Nr 50. Kraków, Wtorek 1 Lutego 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	36 „	18 „	9 kor 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłacać należy wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 1a.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.424.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohn, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
Centralowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomoncowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka 18.
Zagranicą prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hessele. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od administracyi „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma" wychodzi

dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o pół do 3 po południu.

Pomimo znacznie zwiększonych z tego powodu kosztów wydawnictwa, pierwotna cena prenumeraty

nie została podwyższona.

Szczegóły prenumeraty w nagłówku dziennika.

Anglia i Niemcy.

Hasła antiniemieckie, które podczas wyborów w Anglii padały z obozu unionistów, najsilniej i najskuteczniej suggestyonujące wyborców, znalazły bardzo rychło donośne i wielokrotne echo w Niemczech. Głośny ekonomista niemiecki Harms, wygłosił przed kilku dniami w Kielu w wielkiej sali tamtejszej admiralicyi odczyt p. t. „Anglia i Niemcy". Odczytowi przysłuchiwała się cała elita niemieckich sfer rządzących, skupiona w niemieckiej Lidze morskiej z synem cesarza Wilhelma, Adalbertem pruskim, na czele. Po odczycie Harmsa, który, wedle świadectwa prasy niemieckiej, wywarł na słuchaczach wielkie wrażenie i obudził w nich wielki zapał patryotyczny, zabrał głos generał-admirał von Koester i wygłosił płomienną mowę o wrogach Niemiec i konieczności ich dalszego nieustannego zbrojenia się.

Zarówno wykład Harmsa, jako też przemówienie von Koestera, który w niemieckich sferach rządowych ma ogromny autorytet, stanowią ważny wypadek polityczny, którym zajmują się dzisiaj nie tylko Niemcy i Anglia, ale wraz z niemi także cała Europa. Niemieckie dzienniki oficyalne w szeregu artykułów, omówiły tematy poruszone w Kielu. A głosy sympatyi i całkowitej zgody na wypowiedziane tam tezy, rozlegają się dzisiaj we wszystkich zakątkach „Vaterlandu". Cóż mówiło się tam w tej wspaniałej sali niemieckiej admiralicyi?

Wszyscy ekonomiści niemieccy zgadzają się na to — mówił profesor Harms — że niezwykły rozrost przemysłu niemieckiego budzi lęk i obawy wśród Anglików. I ten lęk właśnie i strach Anglików jest główną przyczyną angielsko-niemieckiej nieprzyjaźni. Na dowód, jak szybko wzrasta przemysł niemiecki, prelegent nie omieszkał przytoczyć kilka bardzo wymownych cyfr. W ciągu ostatnich lat 25 wywóz niemiecki wzrósł o 55 procent, podczas gdy angielski tylko o 24 proc. Jeżeli przemysł i handel niemiecki będą w tej samej progresyi wzrastać także w najbliższej przysłości, to za lat dwadzieścia wywóz Niemiec i Anglii zrównają się.

Dla ochrony floty handlowej potrzebną jest silna flota wojenna. To też Niemcy muszą rozwijać swoje siły morskie w tej samej proporcyi, w jakiej wzrasta ich handel zagraniczny. Wprawdzie nowe wydatki na flotę wojenną są coraz bardziej uciążliwe, a nawet wręcz niebezpieczne, „ale — ciągnął dalej prof. Harms z zapałem — Niemcy przeżywają obecnie taką chwilę historyczną, w której naród musi składać ofiary przekraczające nawet granice jego możliwości". Flota bowiem wojenna zadecyduje o wszystkiem. „I bardzo mylą się ci — zakończył swój wywód uczony prelegent — którzy sądzą, że „wielkie zadania Niemiec będą rozwiązane w bitwach na polach Francyi"

Zaraz po prof. Harmsie zabrał głos — jak się rzekło — generał-admirał von Koester. Mowa jego była jeszcze bardziej wojowniczą i większe jeszcze posiada znaczenie, ponieważ na wstępie zaznaczył on, że przemawia w charakterze oficyalnego przedstawiciela rządu niemieckiego. Wedle „Köln. Ztg" i „Timesa" treść mowy von Koestera była następująca:

Niedorzecznością jest mówić o jakichkolwiek ograniczeniach zbrojeń morskich, Niemcy bowiem mają dziesięciomiliardowy wywóz, którego obrona wymaga niezbędnie bardzo silnej floty. Tylko zwycięzca może zmusić zwyciężonego do złożenia broni. Nikt zaś lepiej od narodu niemieckiego nie rozumie znaczenia tej maksymy. — Niemcy budują swoją flotę — ciągnął dalej wódz jej wśród oklasków wysoko postawionych słuchaczy — nie przeciw jednemu jakiemuś swojemu wrogowi, ale przeciw każdemu, kto stanie im w gardle. (Huczne brawa). Czyż możliwem jest, aby mogły porozumieć się z sobą kiedykolwiek co do ograniczenia zbrojeń — Rosya i Japonia, Turcya i Grecya?

Po tych przekonywujących a bardzo charakterystycznych wykrzyknikach, przeszedł admirał do właściwych wywodów. „Zdaniem Niemiec i ich Ligi morskiej jest — stwierdzał von Koester wśród niemilknących potakiwań i oklasków — wykonać i rozszerzyć ustawę morską we wszystkich jej częściach, to jest mówiąc wyraźnie, zbudować flotę wojenną w skali znacznie większej, niżby to mogło uchodzić za potrzebne wedle dzisiejszych ekonomicznych obliczeń. Bez tego bowiem nie będzie wykonaną nietylko litera, ale także i duch ustawy".

Mowa ta, będąca wręcz oficyalną enuncyacyą rządu niemieckiego, jest nietylko wymowną odpowiedzią na antiniemieckie wynurzenia wyborcze lorda Balfoura i innych wybitnych unionistów angielskich, ale stanowi także nowy punkt zwrotny w polityce Niemiec wobec Anglii. Należy bowiem przypomnieć, że przed pięciu miesiącami polityka ta skierowana została w Berlinie na drogę pokoju i pojednawczości, co zaznaczył z naciskiem sam cesarz Wilhelm, oświadczając, że Niemcy w swoich zbrojeniach morskich nie mają zamiaru przekroczyć programu, ustalonego po rok 1917.

Oświadczenie to, przyjęte wówczas z zadowoleniem przez szerokie warstwy ludności obu rywalizujących z sobą mocarstw, uchodziło przez czas jakiś za wykładnik nowego kursu polityki niemieckiej. — Wkrótce jednak okazało się, że nowy ten kurs był tylko małem odchyleniem od linii, wiodącej wprost do starcia z Anglią w niedalekiej przyszłości. W przeciwstawieniu do klas pracujących i ciężko opodatkowanych, sfery rządzące w Niemczech nietylko nie zaniechały swoich śmiałych, może nawet zuchwałych marzeń o panowaniu nad morzami, ale przeciwnie utwierdziły się w nich jeszcze bardziej i obecnie wytężają wszystek swój wpływ, aby przygotowania do walnej rozprawy z Anglią przyspieszyć i rozszerzyć.

Sukcesy, które Anglia odniosła w ostatnich czasach na niekorzyść Niemców w Małej Azyi i Arabii, są przyczyną tego zwrotu gwałtownego w opinii rządzących sfer niemieckich, które dziś znajdują żywą podnietę i oparcie w nacyonalizmie, zdobywającym coraz szerszy posłuch w narodzie niemieckim. Wobec Anglii opinia publiczna Niemiec wraca na dawne swoje stanowisko wiary w jedynie zbawczą moc miecza. Państwo niemieckie mieczem zostało wyrąbane i na mieczu też powinny opierać się wszystkie jego stosunki do innych narodów. „Imperium facile his artibus retinetur, quibus initio partum est" — (państwo najłatwiej trzyma się temi sposobami, z jakich wzięło początek.) Oto maksyma groźna i niedwuznaczna, którą przeciwstawiają dzisiejsze Niemcy ostrzegającym nawoływaniom angielskich patryotów i polityków, stawiając znowu stosunek obu największych potęg Europy na ostrzu miecza.

Minister agitator.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 31 stycznia.

Widoki spokojnej sesyi Sejmu czeskiego były bardzo korzystne, aż do przybycia ministra Schreinera do Pragi w ostatnią sobotę. Od tego dnia sytuacya się zmieniła.

Radykali niemieccy pogodzili się już, jak się zdawało, z koniecznością odstąpienia od żądania gwarancyj od Czechów, że ustawy o podziale Czech na okręgi wedle narodowości i stosunkach językowych, załatwione zostaną w komisyi w pewnym oznaczonym terminie. Czesi zwalczają te ustawy w brzmieniu przedłożonym przez rząd i trzeba było długich rokowań, aby się zgodzili na odesłanie tych projektów do komisyi nieustającej. Czyniąc na tym punkcie ustępstwo, dali Czesi dowód dobrych chęci. Nie odrzucają ugody, nie usuwają się od narad nad ustawami, które mogą do niej prowadzić, ale żądać od nich, by już teraz wiązali się terminem uchwalenia ustaw, które na razie zwalczają i które wymagają jeszcze wielkich zmian i szeregu kompromisów, jest absurdem.

Nie było też wątpliwości, że Niemcy sami tego żądania poważnie nie traktowali, a jego odrzucenie nie będzie stanowiło dla nich „casus belli". Krótka, 14 dniowa sesya Sejmu czeskiego zdawała się już zapewnioną i wszystkie konferencye niemieckie uważano tylko za potyczkę odwrotową. Nie chodzi tu przecież o jakąś trwałą ugodę, ani o fundamentalną sanacyę Sejmu czeskiego, lecz tylko o załatwienie formalności ukonstytuowania się przed $1\frac{1}{2}$ rokiem wybranej Izby, i o uchwalenie kilka pilnych ustaw dla chwilowego zaradzenia kłopotom finansowym kraju. Nikt nie wątpił, że przed przyszłą sesyą Sejmu, znowu okaże się potrzeba rokowań z Niemcami, którzy każdą przerwę w obradach Sejmu zużytkują tylko dla ostrzenia broni obstrukcyjnej Ale zadowolono się tym skromnym rezultatem. Spokojna, chociaż krótka sesya Sejmu czeskiego byłaby umożliwiła nawiązanie rokowań o zawieszenie broni w Radzie państwa, ułożenie programu pracy na dłuższy czas w Izbie posłów i przeprowadzenie rekonstrukcyi gabinetu za milczącą zgodą Czechów i Niemców.

Wszystkie te nadzieje rozwiały się w sobotę na naradzie wydziału wykonawczego sejmowych posłów niemieckich w Pradze, na którą przyjechał minister Schreiner, rozpaczliwą prowadzący walkę o swają tekę. Działalność prowokacyjna tego ministra wywołała już tyle skarg i utyskiwań, tyle już sprawiła rządowi kłopotów, że należy on do pierwszych, którzy znikną z ławy ministeryalnej, gdy tylko jakiekolwiek zajdą w składzie gabinetu zmiany. — Już prosta zasada „is fecit, cui prodest" wywołuje podejrzenie, że p. minister Schreiner pojechał po to do Pragi, aby w ostatniej chwili rozbić rokowania, które stały się dla niego groźnemi. Nie po raz pierwszy. Jest on bardzo biegłym (a nawet przebiegłym), gdy chodzi o ratowanie zagrożonego fotelu ministeryalnego kosztem spokoju i porządku w państwie. W jesieni roku zeszłego urządził słynną kampanię „telegraficzną", aby nie dopuścić do rekonstrukcyi gabinetu. Na zamówienie posypały się uchwały niemieckich Rad powiatowych i gminnych i i telegramy pod adresem rządu, piętnujące każdego następcę po Schreinerze „zdrajcą narodowym". W parlamencie p. Schreiner uzyskał za to przydomek „Telegramm-Minister".

Fałszywe oburzenie prasy Schreinerowskiej na Czechów, na których zwalają odpowiedzialność za rozbicie rokowań, ponieważ nie zadowolnili się łaskawie udzielonem przez Niemców pozwoleniem na ukonstytuowanie Sejmu, lecz — niesłychana pretensya! — żądali także uchwalenia prowizoryum budżetowego dla usunięcia anormalnego stanu „ex lex" w gospodarce krajowej, nikogo więc nie zmyli. Każdy bezstronny sam osądzi, po czyjej stronie wina, i czy Niemcy rzeczywiście mają słuszność, nie chcąc dopuścić do uchwalenia krajowego prowizoryum budżetowego, jak gdyby to była jakaś specyalna sprawa czeska, a nie ogólno-krajowa. Upieranie się Niemców przy obstrukcyi w Sejmie czeskim, nie jest zwrócone wyłącznie przeciw Sejmowi, ale głównie, a może i jedynie, przeciw trwałemu uporządkowaniu stosunków w parlamencie — a przedewszystkiem przeciw rekonstrukcyi gabinetu. Reforma regulaminu Izby poselskiej osłabiła stanowisko Niemców i dlatego postanowili nie wypuszczać z rąk ostatniej karty. — Taką kartą jest dla nich obstrukcya w Sejmie czeskim, którego zwołanie w takich warunkach będzie może tylko formalnością. Dla stosunków w parlamencie stanowi jednakże rozbicie rokowań w Pradze nową komplikacyę bardzo poważną. Sz.

Rozbicie rokowań.

(Tel. „N. Reformy").

Praga, 1 lutego.

Dzienniki niemieckie i posłowie sejmowi niemieccy, którzy tutaj przybyli, oświadczają, że rokowania czesko-niemieckie uważać należy za ostatecznie rozbite. Zwołanie Sejmu czeskiego jest wobec tego, ich zdaniem, tylko formalnością, gdyż Niemcy dalej prowadzić będą obstrukcyę. Niemcy rozpoczną obstrukcyę dopiero na drugiem posiedzeniu Sejmu, gdyż na porządku dziennym pierwszego znajdują się same formalności.

Niektórzy twierdzą, że Czesi próbować będą, czy nie uda się im przełamać obstrukcyę niemiecką w ten sposób, że zażądają, aby wszystkie wnioski obstrukcyjne traktowane były na końcu posiedzenia. Niemcy użyją w tym wypadku najgwałtowniejszych środków, celem zmuszenia rządu do natychmiastowego zamknięcia Sejmu czeskiego.

„Bohemia" tłómaczy rozbicie układów tem, że Czesi, którzy niedawno oświadczyli, że życzeniem ich tylko jest, aby prowizoryum budżetowe było załatwione, obecnie tego zażądali.

Z martyrologii dziatwy polskiej w zaborze pruskim.

Przed sądem karnym w Poznaniu stawał przed kilku dniami nauczyciel wiejski Maks. Küssner, Niemiec z polskiej wsi Minikowa. Akt oskarżenia *zarzucał mu, że przekroczył znacznie prawo cielesnej chłosty wobec uczenicy polskiej* Stanisławy Olejniczakowny. Nadmienić wypada, że nauczyciel ten był już kilkakrotnie karany dyscyplinarnie za podobne przestępstwa.

Przed sądem tłómaczył się, że nabrał przekonania, iż Olejniczakówna rozmyślnie wzbraniała się odpowiadać w języku niemieckim i że z tego jedynie powodu traktował ją „nieco surowiej." Jakiego rodzaju było to nieco surowsze obchodzenie się z polskiem dzieckiem, wyjaśniła rozprawa. Dnia 14 stycznia wymierzył on Olejniczakównie na lekcyi rachunków 4 „łapy" (silnych uderzeń trzciną) na jednę i 8 „łap" na drugą dłoń; w kilka dni później wymierzył jej 6, dosłownie sześć policzków całą dłonią.

Na zapytanie sędziego, czy policzkowanie uważa za odpowiedni i dozwolony środek wychowawczy, odpowiedział oskarżony, że „w niemieckich książkach do czytania policzek w porę użyty zachwala się jako odpowiedni środek wychowawczy — przyjęty jest u ludu — on go uważa jedynie za dozwolony w koniecznej potrzebie".

Dalej 17 t. m. podczas lekcyi czytania zadał Küssner Olejniczakównie wielką liczbę razów „kijem brzozowym" przez ramiona i kark tak, że kij się połamał. Podobną chłostę otrzymało dziewczę 19 sierpnia. Dnia 21 sierpnia miał oskarżony w nadzwyczaj brutalny sposób sponiewierać to dziecko, zadając mu 18 do 20 uderzeń kijem przez ramiona i plecy i kilka uderzeń pięścią w głowę. Zbił je w ten sposób dlatego, że nie umiało pokazać na mapie rzeki Warty; poprzednio ukarał je, że nie umiało tworzyć zdań niemieckich.

Dziewczynka była po tem skatowaniu kilkanaście dni obłożnie chorą.

Ośm dzieci powołanych na świadków potwierdziło jednozgodnie przytoczone przypadki barbarzyńskiej chłosty. Lekarz dr Scholz znalazł u dziewczynki ramiona, łopatki i plecy okryte sińcami miejsca krwią nabiegłe; lewe ramię było tak napuchłe, że pacyentka nie mogła niem władać cztery tygodnie, którego to czasu było potrzeba, aby przyszła do zdrowia.

Prokurator uznał oskarżonego w całej pełni winnym cielesnego sponiewierania; zaznaczył pomiędzy innemi, że kija, którego oskarżony używał w szkole, można użyć chyba we „wolarni". Wniósł też o ukaranie oskarżonego na mocy par. 340 kodeksu karnego (przestępstwa w urzędzie) 200 mr. grzywny, odnośnie 20 dniami więzienia.

Po dłuższej naradzie sąd wydał wyrok brzmiący tylko na 40 marek grzywny względnie 4 dni więzienia. Kara w danym przypadku wypadła tak niezwykle łagodnie dla tego, że sąd w odnośnych przestępstwach dopatrzył się tylko lekkomyślnego obrażenia cielesnego popełnionego w urzędzie.

Godnym uwagi jest fakt, — jak rozprawy wykazały — że z urzędujących w Minikowie swego czasu nauczycieli jeden z powodu „przeciążenia pracą" zapadł na nieuleczalną chorobę umysłową, drugi na suchoty. Takie skutki wydaje pruski system szkolny w dzielnicach polskich.

Powódź w Paryżu.

Wesoły ludek paryski nawet wśród niebywałej katastrofy, jaka nawiedziła jego miasto, nic nie stracił ze swej przysłowiowej sprężystości duchowej i fizycznej, ze swego zawsze dobrego humoru. Jeszcze połowa ulic stoi pod wodą, jeszcze śródmieście pogrążone w egipskich ciemnościach, a Paryżanie już zapełniają teatry i kabarety i przy świetle lampek naftowych lub zwykłych „stearynówek" bawią się w najlepsze, jak gdyby żadnej nie ponieśli straty, jakgdyby przebyte co dopiero chwile grozy i niepokoju należały już do dawna minionej przeszłości. Ta niczem nie dająca się zamącić swoboda umysłu, odezwała się już w sobotę, gdy jeszcze nie wiedziano napewno, czy woda rzeczywiście opadnie i czy koniec tego potopu już bliski. Wystarczało obwieszczenie prefektury, że z 85.000 budynków paryskich woda do tego dnia zniszczyła jedynie — jedną szopę drewnianą, ażeby wśród tłumów wywołać burzliwe objawy zadowolenia, a nawet radości. W pobliżu mostu Aleksandra odezwały się głośne śpiewy. Jakiś wierszokleta skleił naprędce nowy kuplet, ktoś inny dorobił melodyę i wkrótce już ten wśród szumu fal i huku pękających kanałów zrodzony „utwór" rozlegał się po wszystkich ulicach budząc wielki zapał swoim refrenem: „Cześć ci, Paryżu, niewzruszone miasto!"

Postawa publiczności paryskiej — jak zgodnie stwierdzają wszyscy niemal korespondenci — była wogóle wśród tych przejść ciężkich wprost podziwu godną. Ci sami Paryżanie, którzy swojem zawsze nawskroś rewolucyjnem usposobieniem niejeden rząd doprowadzali do rozpaczy, nie mówiąc już o groźniejszych objawach niesforności — teraz, podczas tej powodzi, posłusznie i potulnie

---

Ludwik Stasiak.

MAŁOMIESZCZANIE.

Powieść humorystyczna.

56 (Ciąg dalszy.)

Skrutynium. Komitet, złożony z najpoważniejszych obywateli, oblicza głosy, w sumieniu ich ważność bada. Lista tego komitetu, zaproponowana przez Adwentowskiego przed tygodniem, ogromną większością została uchwaloną. Sumienność Kaczmarka i Paproty granic nie ma. Kartka brzmiąca: St. Kuźniasz, lub Stefan Koźniaż jest nieważną. Nieważną jest dlatego, bo kandydat do rady nazywa się: Szczepan Kuźniarz. Inna rzecz, jeśli rozchodzi się o Adwentowszczyka, Wincentego Muchonia. Jeśli o niego się rozchodzi, to Wicek Móchoń, W. Muhoń, Głupi Wicek, Muchała Wojtków, Ciaproń z Zapusty i Władysław Móhon — wszystko znaczy i do urny idzie jako głos ważny: Wincenty Muchoń.

— — — — — — — — — —

Na ławce wśród zielonego skweru Adwentowski z gronem radykałów na wynik głosowania czekał. Przyleciał poseł jeden, drugi i trzeci.

— Stronnictwo propinacyjne na łeb pobite. Zwycięstwo radykalnej opozycyi zupełne. Obok niego góruje centrum. Kopytkowi demokraci na łeb pobici.

* * *

Poszedł Adwentowski do domu. Ledwie przywitał się z żoną, oznajmiła służąca, że jakiś posłaniec z koszem na werandzie czeka. Wyszed Adwentowski.

— Czego ty chcesz?

— Od pana propinatora.

— Co niesiesz?

— Pięć butelek benedyktynki, pięć flaszek koniaku, pięć pipermentów.

Zwrócił się Adwentowski do żony, westchnął z głębi piersi i zawołał z tryumfem:

— Patrz! Od dziś dnia my jesteśmy stronnictwem propinacyjnem!

Rzekł asesor do parobka:

— Zabierz to. Wynoś się.

— Jakto?

— Nie rozumiesz? Jeśli jeszcze raz z łapówką przyjdziesz, to ci kości połamię.

Wesół i rad jest Adwentowski, pani jednak nie podzielała tryumfów męża wcale. Gdy ten podczas wieczerzy zaczął o przebiegu wyborów mówić, gdy wspomniał o nowem ugrupowaniu stronnictw i o przyszłej radzie miejskiej, zalała się łzami i rzekła z wyrzutem:

—Prosiłam cię, abyś nie mówił mi nigdy o radzie.

— Dlaczego?

— Ty wiesz... Zosia...

Rzekł Adwentowski z siłą:

— Co dziś zrobiłem, zrobiłem dla Zosi.

— Dla Zosi? Jakto?

— Nie bądź, kobieto, ciekawa.

Skończył Adwentowski wieczerzę, wziął gruby kij i ku zdziwieniu żony jeszcze raz do miasta poszedł. Spacerował ulicami, które rozmową o wyborach huczały. Pełne szynki ludzi, do żadnego ze szynków nie wstąpił asesor. Po ulicach się błąka, jakby kogoś szukał. Znalazł człowieka, którego szukał. Spotkał pod ratuszem Ciska. Rzekł do niego cicho asesor Adwentowski:

— Proszę pana, kto wie, czy miasto pańskiej parceli nie kupi.

XV.

Cisek usnąć nie mógł. Słowa Adwentowskiego w uszach huczały. Nie śpi, nie może rana doczekać. Już o godzinie ósmej z bijącem sercem zgłosił się do Adwentowskiego. Zapukał cicho do drzwi, wszedł nieśmiało, patrzył na Adwentowskiego, jako śmiertelni na bogów patrzą.

— Pan wczoraj mówiłeś...

— Co mówiłem?

— Nie pamięta pan?

— Nie pamiętam.

— Mówiłeś pan, że miasto może odemnie parcelę kupi.

— Ach, tak. Ja to w istocie mówiłem.

— Dziwię się niezmiernie, że to pan mówiłeś. Zwłaszcza dziś! Zwłaszcza dziś, gdy stronnictwo moje osłabione do rady weszło.

— Ale moje stronnictwo mocne.

— Cieszę się. Winszuję. Otóż co do mojej parceli...

Szorstko przerwał słowa Ciskowi Adwentowski.

— Teraz o tem z panem mówić nie będę Jeśli chcesz, przyjdź za godzinę pod pipę. Pogadamy. Podam warunki. W tej chwili tylko tyle powiedzieć mogę, że kupienie parceli, lub jej niekupienie, zależy tylko od pana...

— Odemnie?

— Do widzenia, kochany panie Cisku.

Zrozumiał Cisek słowa dyplomaty. Wie, że w języku polityków frazes: do widzenia, znaczy: wynoś się za drzwi. Zrozumiał, ukłonił się i wyszedł. Za godzinę był pod pipą. Za stołem siedzieli Adwentowski z Kiełbickim, obydwaj w nowych paradnych czamarach. Kłania się Cisek, szepce:

— Moja parcela...

— Pan znowu mówisz o parceli — rzekł zniecierpliwiony Adwentowski.

— Juści, że jeśli o chleb się rozchodzi...

Rzekł Adwentowski z akcentem:

— Jeszcze raz powtarzam, że zakupno jej zależy od pana.

— Jakto?

— Powiem krótko. Słuchaj pan, panie Cisku. Teraz idziemy do burmistrza. W tej chwili. Po co? Dowiesz się pan u burmistrza. Otóż, albo pan chcesz sprzedać parcelę, albo jej sprzedać nie chcesz. Jeśli chcesz, masz wszystkiemu przyświadczać, co ja do burmistrza mówić będę. Gdybym ja mówił, że my, to jest ja, Kiełbicki i pan, chcemy świat zawalić, — to pan kiwnij głową i powiedz: ja chcę świat zawalić! Zrozumiano?

Zamyślał się Cisek, za chwilę powstał rozradowany. Mówi śmiejącemi się ustami:

— Ja chcę świat zawalić. Ja chcę świat zawalić.

— Zatem przebierz się pan w mgnieniu oka i czekaj pod magistratem. A my jeszcze po jednej lampce wypijemy.

— Za pomyślność! Na zwycięstwo!

* * *

Że naczelnicy stronnictw, że wielcy politycy miejscy na konferencye do burmistrza chodzą zwyczajna to przecie i pospolita rzecz. A przecież Franciszek Gorzała dziwnem okiem na trójcę obywatelską popatrzył, dreszcz złego przeczucia przeszedł go od stóp do głów. Fakt, że oni przychodzą zaraz po wyborach, fakt, że idą zwycięzcy do zwyciężonego, zrodził złe przeczucie... Na nowe czamary mieszczan burmistrz spojrzał...

— Czemże mogę sąsiadom dobrodziejom służyć?

— Interes.

— Proszę, siadajcie. Jakiż interes macie panowie?

— Ważny. Bardzo ważny.

— Słucham.

Mimo zachęty nie usiadł wcale Adwentowski. Mówi do burmistrza:

— Czy jesteśmy sami?

— Sami.

— Nie bardzo.

— Przecie w izbie tej nikogo niema.

— Ale w drugiej...

— W drugiej? Jak zwykle, urzęduje sekretarz magistratu, budowniczy, w trzeciej izbie oficyał prowadzi spis świń, w mieście zamieszkałych...

Rzekł cicho Adwentowski:

— Czyby się ich pan nie pozbył?

— A czemużbym ja się miał ich pozbywać?

— Czemu? Sprawa jest tak ważna, tak delikatna... Jabym sądził, że lepiejby było, gdybyśmy zostali sami. Po co mają słyszeć...

(C. d. n.)

stosowali się do wszelkich zarządzeń władz i zachowywali się jak najpoprawniej.

To też ta ogromna katastrofa, która nawiedziła pół Paryża, a dotknęła przeszło milion ludności, minęła niezwykle spokojnie, bez nadzwyczajnych scen dramatycznych lub tragicznych. Dotychczas wprawdzie liczby ludzkich ofiar tego nieszczęścia dokładnie nie można było stwierdzić, o ile atoli ze sprawozdań władz bezpieczeństwa wynika, liczba ta jest wobec rozmiarów katastrofy i w porównaniu ze stratami w ludziach podobnych klęsk żywiołowych w innych miastach lub krajach, bezprzykładnie niską.

W kilku zaledwie wypadkach odezwały się namiętności ludzkie. Gdy pewien właściciel sklepu z artykułami żywności na Faubourg du Temple podniósł znacznie ceny swoich towarów, tłum, który wiedział z obwieszczeń rządowych, że o właściwym braku żywności w mieście jeszcze nie może być mowy, wtargnął do tego sklepu i zamierzał niesumiennego kupca zlynczować, a skład jego zrabować. Nagle padło kilka strzałów i pewna staruszka z ludu osunęła się ciężko ranna na ziemię. Kto strzelił? Do tej chwili nie stwierdzono; właściciel sklepu stanowczo się tego wypiera. Tłum jednakże ogarnęło ogromne oburzenie i już zanosiło się na krwawe sceny, gdy ukazanie się policyi nadspodziewanie szybko przywróciło spokój.

Ponieważ wogóle wypadków grabieży cudzej własności, mimo, że całe domy stały opuszczone i otwarte, było bardzo mało, rząd rychło odstąpił od powziętego w pierwszej chwili zamiaru ogłoszenia stanu wyjątkowego i oddania władzy bezpieczeństwa w ręce wojska. Siła zbrojna podczas tej katastrofy wogóle tylko ratunkowym oddawała się zadaniom, a spełniała je nieraz z brawurą, która prawdziwy entuzyazm budziła dla dzielnych „pioupiou“. Ogólny poklask np. zdobył sobie pewien oficer, który na czele dziesięciu żołnierzy zajmował się pracami ratunkowemi w dzielnicy St. Germain. Dowiedziawszy się, że w dzielnicowem biurze miejskiem znajduje się dużo długich butów nieprzemakalnych, używanych przy czyszczeniu kanałów, oficer ów udał się tam i zażądał wydania mu tego ochronnego obuwia dla niego i jego ludzi. „Sumienny“ woźny w biurze wzbraniał się spełnić to żądanie i domagał się wpierw odnośnego pismiennego rozkazu od swej przełożonej władzy. Na taki wyskok biurokratyzmu, oficer tylko ręką machnął i nienamyślając się długo, ani nie zważając na swoje nowiuteńkie czerwone pantalony wskoczył do wody, aby brodząc pod pas, wykonać, co mu polecono.

Nie brakowało też epizodów, które budziły ogólną wesołość. Do tych należała przedewszystkiem każdorazowa przeprawa członków Izby deputowanych na barkach tragarzy, przez pomosty, lub przez wodę do sali posiedzeń. Szczególne widowisko rozegrało się także w pobliżu ministerstwa spraw zagranicznych. Do tego gmachu, otoczonego ze wszystkich stron wodą, zdążało onegdaj łodzią nadzwyczajne poselstwo belgijskie, żeby panu Pichonowi oznajmić oficyalnie o wstąpieniu na tron króla Alberta! Wyfrakowani, orderami ozdobieni członkowie tej misyi, dziwnie odbijali od otaczającego ich obrazu klęski i zniszczenia, a „vox populi“ w lot nazwał tę wizytę „przyjęciem weneckiem“.

Niezwykłą walkę stoczyć musiał woźny biura policyjnego w Germain-Auxerrois w jednej z kancelaryj tego biura. Gdy otworzył drzwi do tej ubikacyi, ujrzał się nagle otoczonym przez niezliczoną ilość — szczurów, które tu schroniły się przed powodzią, a które z dziką zaciekłością rzuciły się na niego. Przez chwilę odpierał on ataki tej wstrętnej zgrai laską, a nawet strzałami rewolwerowymi, w końcu atoli pokąsany w ręce, zmuszony był szukać ocalenia w ucieczce i pozostawić biura policyjne w posiadaniu zwycięskiej armii gryzoniów.

Woda dała się także dotkliwie we znaki zwierzętom w Jardin des plantes. Wiele z nich przez dwa dni brodziło w wodzie i zimną tę kąpiel przypłaci zapewne życiem. Nawet białe niedźwiedzie nie były zadowolone z kąpieli w brudnej wodzie Sekwany, gdyż rozpaczliwe czyniły wysiłki, ażeby wydobyć się z zalanych swoich, a nisko położonych klatek.

Rozmiarów strat — i następstw dokonanego przez powódź spustoszenia dziś nawet w przybliżeniu nikt nie jest w stanie obliczyć. Jedni szacują wyrządzone szkody na 100, inni na 150 i więcej milionów, lecz są to cyfry tylko przypuszczalne. Dokładniej stwierdzić będzie je można dopiero, gdy po zupełnem odpłynięciu wody okaże się, ile ucierpiały domy na terenie zalewu. Naprawa centrali i przewodów elektórycznych, rur gazowych i wodociągowych, potrwa zapewne kilka tygodni, tak, że wesoły ludek paryski przygotować się musi na długie pasmo przykrości, kosztów i niewygód. Z braku światła i siły motorowej stanie na czas dłuższy zapewno także niemało przedsiębiorstw przemysłowych — co wytworzyć może groźne bezrobocie. Władze liczą się już z tem, lecz pocieszają się nadzieją, że prace około naprawy wyrządzonych szkód tyle wymagać będą rąk do pracy, iż każdy, kto tylko zechce pracować, zarobek znajdzie, a może nawet liczba biedaków bez zajęcia i w normalnych czasach aż nazbyt wielka w Paryżu, znacznie się wskutek tego zmniejszy. Z ofiar publicznych zbierają się już miliony dla najbiedniejszych, a minister Millerand zapewnia dumnie: „Co energią i pieniądzmi zdziałać będzie można dla usunięcia następstw katastrofy — rychło zdziałamy!“ I nikt też nie wątpi, że Paryż i tę przeboli katastrofę i że wyjdzie z niej piękniejszym — a przedewszystkiem bezpieczniejszym, niż był dotychczas.

TADEUSZ SZANTROCH.

BULWAR.

Bulwar biały od świateł... wokół kolorowa
lamp sklepowych mozajka długa w perspektywie,
tłum przechodniów... kobiecych strojów lśni wy-
[mowa...
rozgwar życia ulicy nudny niegodziwie.

Jęk tramwajów pędzących... ich czerwone ślepia,
szczęk dorożek po bruku i syrenie znaki
samochodów... to wszystko zczepia się, rozczepia
jak maszyny olbrzymiej tryby w takt jednaki.

Sto tragedyi i uciech sto razem się sprzęga,
ten chce zgubić śród tłumu swoje sny najkrwaw-
[sze,
ów swe szczęście obnosi... wieczny zaś włóczęga
człowiek blichtrem znudzony i samotny zawsze
patrzy w górę, gdzie spokój nocy nad bulwarem
rozprzestrzenił się w niebios tle błękitno-szarem.

Kronika.

Kraków, 1 lutego.

Dar Grunwaldzki. Do Zarządu głównego Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie, nadeszły następujące zobowiązania:

Koło T. S. L. w Łańcucie, zobowiązało się spłacić 100 kor. w latach pięciu, w półrocznych ratach po 10 kor. P. K. Zygmuntowicz z Zabłotowa, deklarował 100 kor.; Władysław Łucki z Zabłotowa 10 kor.; dr Antoni Władysław Bartz, adwokat z Zabłotowa pisze: „Celem umożliwienia T. S. L. obrony kresów przez zakładanie szkół polskich i pracę oświatową na kresach, zobowiązuję się niniejszem oświadczeniem — tytułem mojego udziału w tej akcyi narodowej — wypłacić Zarządowi głównemu T. S. L. w Krakowie na powyższy cel do utworzonego „funduszu grunwaldzkiego“ kwotę 1000 kor. w ciągu 8 lat i 4 miesięcy, w ratach miesięcznych po 10 kor., począwszy od lipca 1910 roku. Na wypadek mej śmierci, przed upływem czasu, zakreślonego do spłacenia powyższej kwoty, ma być niniejsze oświadczenie, przezemnie własnoręcznie napisane i podpisane, uważane za rozporządzenie ostatniej woli“.

Dr Karol Spannbauer z Suchej, przysyła czekiem kor. 7·90, z czego złożył p. Wł. Jarosz kor. 3·90, a p. E. Nowosielecka kor. 4; następnie 110 kor. po myśli deklaracyi z dnia 7 lipca 1909: od P. Borzęckiego E. 11 kor., „Sokoła“ w Suchej 12 K, Janes J. 3 kor., po 6 kor. dr Geschwinda, E. Jasińskiego, L. Kostki, B. Kulińskiego, R. Landerera, Ks. St. Meusa, J. Schmaka, J. Solika, dr K. Spanbauera, K. Świątka, dr M. Szybalskiego, dr A. Zechentera, M. Żmigrodzkiego, Towarzystwa kasynowego.

Grono nauczycielskie szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Rzeszowie, postanowiło złożyć jako Dar Grunwaldzki na obronę kresów polskich od wynarodowienia kwotę 500 kor. w pięciu latach od 1 stycznia 1910 do końca 1914 roku: Fr. Gotwald dyrektor, ks. M. Tokarski, Schlesinger, M. Pabijanówna, St. Kudrzańska, W. Sosnowska, W. Grabowska, E. Czermińska, St. Jerzabkówna, L. Ulkowska, J. Pawlik, Z. Żuławska, M. Kalitówna, S. Długoszewska, M. Jeńcówna, H. Gawrońska, M. Morgenstern, M. Pohlmann, W. Pokrzywkówna.

Podpisani członkowie Grona nauczycielskiego szkoły ludowej w Tarnobrzegu, zobowiązują się na Dar Grunwaldzki dla T. S. L. składać po 50 hal. miesięcznie przez 5 lat od 1 stycznia 1901. Zobowiązanie to pozostaje w mocy, chociażby podpisani przestali wchodzić w skład grona nauczycielskiego w Tarnobrzegu: Br. Bielewiczowa, A. Dryja, M. Eckert, Z. Kolasiński, Z. Kulasowa, Fr. Kulas, I. Mielczarkówna, A. Niezabitowska, J. Piechota, M. Sikorska i S. Zamojre.

„Obowiązuję się tytułem Daru Grunwaldzkiego przesyłać Zarządowi głównemu T. S. L. corocznie aż do końca życia 50 kor., bez zastrzeżeń. Aleksander Stobiecki, ze Starych Kut.

P. T. D. z Warszawy, przesyła 30 rubli; P. E. W. z Warszawy, składa 100 kor., zebrane od różnych osób. G. W. z Warszawy, przesyła jednorazowo 3.604 kor., złożone przez różnych ofiarodawców. Zebrane na Dar Grunwaldzki na uczcie weselnej u p. Hausnerów 15·40 kor. P. Zdzisław Rzepecki z Poznania składa 400 kor. W redakcyi „Pogoni“ w Tarnowie złożono: P. Alojzy Kaempf 50 koron, p. Niesiołowski 10 kor. „Powszechne Kasyno“ w Krzeszowicach przesyła 23·28 kor.

Do administracyi „Nowej Reformy“ nadesłali: Pracownicy oddziału krakowskiego, firmy Sokolnicki i Wiśniewski 4 kor., p. dr K. z Nowoczerkaska 38 koron.

Jutrzejszy numer poranny rozesłany będzie wszystkim prenumeratorom.

Zima. Zgodnie z tradycyą wkraczającą nawet w zakres zmian klimatycznych, miesiąc luty rozpoczął się dzisiaj dosyć silnym mrozem, jaki na święto Matki Boskiej Gromnicznej zwykł panowanie swoje obejmować. Dzisiaj rano przy przenikliwej mgle, mróz doszedł do 10 stopni Cels. Nie jest to dużo, gdyż w lutym pamiętamy mróz przeszło 20 stopniowy, ale w bieżącej, dotychczas łagodnej zimie, zimno dzisiejsze odczuć się daje dotkliwie.

Wielki Kraków. Wczoraj, pod przewodnictwem I. wiceprezydenta miasta dra Szarskiego, odbyło się posiedzenie połączonych sekcyi: ekonomicznej i prawniczej, wraz z komisyą dla rozszerzenia granic Krakowa. Sekcye obradowały nad podziałem przyłączonego do Krakowa terytoryum gmin podmiejskich i obszarów dworskich na dzielnice, nad nadaniem nazw i liczb porządkowych nowym dzielnicom, oraz nad regulacyą granic między dzielnicami. Odpowiednie wnioski przedłożone będą na najbliższem posiedzeniu Rady miasta.

Pomnik Jagiełły w Krakowie. Przygotowania przedwstępne do budowy pomnika Jagiełły na placu Matejki już się rozpoczęły. Na środku placu ustawiono szopę, w której nagromadzono różne przyrządy, potrzebne do robót około budowy fundamentów pod pomnik Jagiełły.

Z „Sokoła“. Jutro 2 b. m. odbędzie się ostatnie przedstawienie „Żywej Szopki“ po cenach zniżonych. Początek o godzinie 4 popołudniu. Poprzednie przedstawienia odbyły się przy zupełnie wyprzedanej sali. Bilety można nabywać w sklepie firmy Lankosz-Zajączek przy linii A—B, a w dniu przedstawienia przy wstępie na salę.

Muzyka kościelna. Jutro w kościele OO. Zmartwychwstańców o godzinie 11 podczas mszy św., wykonają utwory muzyczne pastoralne pp.: L. Świerzyńska, J. Różycka, profesorowie K. Wierzuchowski i kompozytor M. Świerzyński.

XI zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Z powodu nie przewidzianych przeszkód, posiedzenie ogólnego komitetu XI zjazdu lekarzy i przyrodników polskich nie odbędzie się we czwartek, lecz w piątek, dnia 4 lutego b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa lekarskiego (Radziwiłłowska 4).

Izba rękodzielnicza w Krakowie zawiadamia wszystkich interesowanych majstrów, tudzież uczniów, którzy brali udział w drugiej wystawie prac uczniów rękodzielniczych, urządzonej w październiku 1909, że uroczyste wręczenie dyplomów i nagród, odbędzie się dnia 13 lutego o godzinie 10 przed południem w sali Rady miejskiej i uprasza wszystkich majstrów, których uczniowie zostali nagrodzeni i dotyczących uczniów, aby przybyli na tę uroczystość. Przy tej sposobności odbiorą uczniowie świadectwa szkolne, które do aktów wystawowych swego czasu dostarczyli.

Loterya na dochód Domu pracy na Kazimierzu (1 grudnia) przyniosła czystego zysku 4.175 kor. 84 hal. Komitet pań składa podziękowanie wojskowości za bezpłatne udzielenie ujeżdżalni i wszystkim tym, którzy do świetnego wyniku loteryi się przyczynili.

Z Towarzystwa technicznego. W przeszłym tygodniu wobec licznego audytoryum, złożonego z członków Towarzystwa i gości, wygłosił p. inż. St. Żeleński, właściciel i kierownik krakowskiego zakładu witrażów, bardzo zajmujący odczyt o powstaniu, rozwoju i sposobie wykonywania witrażu. Na wstępie podawszy krótką definicyę witrażu objaśnił sposób oprawy kawałków szkła malowanego w metale jak ołów, mosiądz, miedź i nikiel, zaznaczywszy różnicę między oszkleniem artystycznem a witrażem; następnie opisał historyę fabryki szkła specyalnie dla przemysłu witrażowego, obecnie w Czechach, Francyi, Belgii, Niemczech, Anglii a opalizujące (Tiffani) w Stanach Zjednoczonych. Witraż jako taki wymaga całego szeregu robót przygotowawczych. Po skomponowaniu kartonu czyli obrazu naturalnej wielkości (zwykle na podstawie małego szkicu kolorystycznego) przez artystę malarza, sporządza się w zakładzie witrażów dokładną jego odbitkę na kalce i grubym papierze rysunkowym wycinając pojedyncze części tak zw. szablony wedle których wycina się szkło z tafli dyamentem. Dobór odpowiedniego szkła tak co do rodzaju jak i barwy winien być dokonany przez projektanta witrażu, gdyż stanowi to zasadniczy podkład kolorystyczny całego obrazu. Następnie specyalni malarze na szkle konturują, kopiując wprost z kartonu najgłówniejsze linie farbą ciemno-brązową na wyciętych już kawałkach, po czem rozpoczyna się właściwe malowanie.

Celem powstrzymania intezywnego oświetlenia oraz nadania stylowym oknom cechy średniowiecznej witraż otrzymuje lekką powłokę specyalną farby t. zw. patynę. Piękne efekta wywołać można przez wytrawianie szkieł powlekanych kwasem fluorodowym. Malowane kawałki wypalone być muszą nieraz kilkakrotnie, w specyalnych piecach, poczem kolory pozostają wiecznotrwałemi. Prelegent objaśnił cały ten proces na licznych okazach i przyborach, poświęcając osobno następną część odczytu opisowi historycznego rozwoju malarstwa na szkle od IX w. po Chr. począwszy. Przy użyciu lampy łukowej specyalnie ad hoc urządzonej, demonstrował p. Żeleński od wiernych kopii starych mistrzów francuskich i szwajcarskich do najnowszych czasów wszystkie rodzaje oszkleń, malowań i witrażów wykazując różnicę odnośnych stylów i sposobów produkcyi. Wspaniałe dzieła polskich artystów ostatniej doby jak: Bukowski, Dąbrowa, Frycz, Gramatykówna-Ostrowska, Stefan Matejko, Maszkowski Procajłowicz, Rembowski, Rzegociński, Tetmajer, Uziembło, a wreszcie mistrzów Mehoffera i Wyspiańskiego (Caritas, Cyki z życia N. Maryi P. — System Kopernika, bł. Salomea) wprawiły w zachwyt audytoryum, toteż hucznym oklaskiem podziękowano p. Żeleńskiemu za pouczający i wielce interesujący wykład.

Słuchacze podkreślili zwłaszcza podczas odczytu, zadowolenie, że dzięki zapoczątkowaniu przemysłu witrażowego w Polsce przez hr. Łubieńską w Warszawie, a prof. Wł. Ekielskiego w Krakowie, obecnie oryginalne projekta polskich artystów malarzy z których wyłącznie korzysta krakowski zakład) mogą być swojskiemi siłami w kraju wykonywane. Dał temu wyraz także przewodniczący Tow. Radca Regiec dziękując imieniem Towarzystwa prelegentowi.

Ze stow. budowniczych w Krakowie. Walne zgromadzenie odbędzie się 11 b. m. o godzinie 7 wieczór.

Z uniwersytetu ludowego. Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina uniwersytet ludowy urządza w lutym trzy wieczorki muzyczne. Wykłady o Chopinie wypowie p. Bolesław Raczyński, ilustracye muzyczne wykona pani Czop-Umlaufowa. — W lutym odbędzie się także wieczorek literacki, poświęcony ostatniemu poemato Maryi Konopnickiej. Wykład „O panu Balcerze w Brazylii“ wypowie p. Marya Markowska, wyjątki z poematu deklamować będzie p. Adam Uziembło.

Program lutowy zapowiada ponadto następujące wykłady: p. dra Wandy Radwańskiej o anatomii i fizyologii człowieka, p. dra Augustyna Wróblewskiego o alkoholizmie jako chorobie społecznej, p. dra Ludwika Rajchmana o człowieku w walce z bakteryami. O dramatach Andrejewa mówić będzie p. Kazimierz Czapiński, o znaczeniu formy w poezyi p. Adam Uziembło, o współczesnych pejzażystach polskich p. Mieczysław Skradlik, o języku międzynarodowym p. Antoni Czubryński.

Dziś we wtorek przypada wykład p. Czapińskiego o dramatach Andrejewa, na 2 b. m., na środę, dwa wykłady: o godz. 5 po południu p. Uziembły o znaczeniu formy w poezyi, o 7 wieczorem p. dra Szydłowskiego o francuskiem i angielskiem malarstwie XVIII wieku. We czwartek 3 lutego rozpocznie dr Wróblewski szereg wykładów o alkoholizmie jako chorobie społecznej.

Loterya książkowa, urządzona na rzecz biblioteki uniwersytetu ludowego, zapowiada się doskonale. Znaczniejsze dary w książkach dużej wartości złożyły dotychczas firmy wydawnicze: „Książka“, „Spółka wydawnicza polska“, A. Staudacher, F. West, S. Orgelbrand, J. Mortkowicz, „Ogniwo“, B. Połoniecki. Wśród 500 fantów, które będą rozlosowane pomiędzy nabywców 1000 losów, znajdują się wszystkie niemal wybitniejsze nowości naukowe i literackie. Główne fanty stanowią: Zbiorowe wydanie dzieł Słowackiego, pisma Z. Krasińskiego, zbiorowe wydanie dzieł Szekspira, „Pan Balcer“ Konopnickiej, „Łukasiński“ i „Książę Józef“ Askenazego, „Idea ewolucyi w biologii“ Nussbauma, „Rzym“ Chłędowskiego. Losy po 1 koronie są do nabycia w uniwersytecie ludowym i w sklepach: G. Gebethnera, H. Sżarskiego i H. Schwarza.

Z krakowskiej Izby adwokackiej. Wyszedł z druku wykaz adwokatów, należących do krakowskiej Izby. Ogółem należy do niej 378 adwokatów w tem na sam Kraków przypada 129. Inne miasta liczą adwokatów: Andrychów 2, Biała 8, Biecz 3, Bochnia 8, Brzesko 3, Brzostek 1, Ciężkowice 1, Chrzanów 4, Czarny Dunajec 1, Dąbrowa 3, Dębica 3, Dobczyce 1, Dukla 2, Frysztak 1, Gorlice 6, Grybów 3, Jasło 13, Jaworzno 2, Jordanów 2, Kalwarya 2, Kęty 2, Kolbuszowa 2, Krosno 5, Krościenko nad Dunajcem 1, Krzeszowice 3, Leżajsk 3, Limanowa 2, Liszki 1, Łańcut 4, Maków 2, Mielec 4, Milówka 3, Mszana Dolna 2, Myślenice 3, Niepołomice 2, Nisko 2, Oświęcim 3, Pilzno 2, Podgórze 9, Przeworsk 4, Radłów 2, Radomyśl 2, Ropczyce 3, Rozwadów 3, Rzeszów 23, Nowy Sącz 13, Nowy Targ 8, Skawina 1, Sokołów 2, Sucha 1, Stary Sącz 2, Strzyżów 2, Tarnobrzeg 4, Tarnów 30, Tuchów 2, Tyczyn 3, Wadowice 7, Wieliczka 3, Wiśnicz 1, Zator 2, Żabno 2, Żmigród 1 i Żywiec 6. Najstarszą kancelaryę w Krakowie ma dr Feliks Czesnak, najmłodszym zaś adwokatem jest dr Tadeusz Stefański.

Z teatru miejskiego. Wystawiana w zapustową sobotę krotochwila Antoniego Marsa „Na kwaterze“ w rocznikach teatrów francuskich ma sławę najbardziej atrakcyjnej sztuki w zakresie lekkiej komedyi. Liczba przedstawień „Na kwaterze“ w samym Paryżu doszła do trzech tysięcy, a sytuacye farsy, zaczerpnięte z życia wojskowego wytworzyły w kabaretach paryskich i w pismach humorystycznych nowy rodzaj dowcipu, który później takim tygodnikom, jak słynny „Le Rire“ zapewniły stałą poczytność i zainteresowanie.

Wstrząsająca tragedya Wyspiańskiego „Sędziowie“ ukaże się we czwartek bieżącego tygodnia po raz ósmy. Wraz z „Sędziami“ dana będzie klasyczna komedya Korzeniowskiego „Panna mężatka“.

Daremny zakaz. Jak wiadomo, policya zabroniła zgromadzenia się ludności poszukującej pracy, pod pomnikiem Mickiewicza. W tym celu umieszczono nawet na słupie żelaznym w pobliżu pomnika obwieszczenie zakazujące stawania w dniu 1 i 15 każdego miesiąca pod pomnikiem. Zakaz ten nie dał się długo jednak utrzymać, zwyczaj okazał się silniejszym od zakazu i dzisiaj znowu tłumnie służba obojga płci zgromadziła się pod pomnikiem w oczekiwaniu na miejsca służbowe.

Ogień pokojowy. Dziś rano o godz. pół do 10 wybuchł ogień pokojowy w domu przy ul. Poselskiej pod l. 17, w mieszkaniu p. Komitana. Dzieci podobno pozostawione bez nadzoru, bawiły się zapałkami i zapaliły kanapę. Na miejsce pożaru przybył pluton straży ogniowej z brandmistrzem p. Żołdanim na czele. Ogień po kilkunastu minutach akcyi zlokalizowano i ugaszono. Szkoda nieznaczna.

„Własna pomoc“ stow. urzędników kancelaryjnych dla zachodniej Galicyi odbędzie w Krakowie walne zgromadzenie 6 lutego o godz. 3 popołudniu w sali sądu kraj. cywilnego. Na porządku dziennym: sprawozdanie i wybory, nadto kwestya zaliczek zwrotnych, ustalenia wpisowego, wkładek miesięcznych, pogrzebowego i ustalenie ich udzielania.

Z kraju.

Brzesko, 30 stycznia. Kółko przyjaciół muzyki urządziło z współudziałem p. Kopystyńskiego z Krakowa uroczysty inauguracyjny wieczór muzykalno-wokalny. Bardzo licznie zebraną publiczność powitał chór męski „Hasłem“ Griega — poczem prezes towarzystwa zagaił wieczór gorącym apelem do publiczności o popieranie towarzystwa. Program wieczoru wypełniły kompozycye chóralne i instrumentalne Beethovena, Chopina, Haydna, Webera, Schumanna, Moniuszki i Galla — wykonane tak przez chór męski, jakoteż przez kwartet, kwintet i oktet smyczkowy z fortepianem bez zarzutu. Solowe produkcye na wiolonczeli p. Kopystyńskiego podbiły wprost publiczność. Wieczór zakończył się kolacyą urządzoną na cześć p. Kopystyńskiego, który przyrzekł wspierać na przyszłość towarzystwo swemi siłami oraz siłami wybitniejszych muzyków Krakowa.

Nowy Targ, 28 stycznia. (Budżet gminny. — Jasełka i Lilla Weneda. — Z zarządu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. — Z karnawału.) Przedłożony i uchwalony przez Radę gminną budżet na rok 1910 przedstawia 269.396 kor. w dochodach a 291.794 kor. w wydatkach, zatem przeszło 22.000 kor. niedoboru. W dziale dochodów stanowią główną pozycyę: dochód z lasów 20.000 kor., czynsz z propinacyi 76.600 kor., elektrownia z młynem i traczem 40.000 kor., cegielnia z wapiennikiem 84.000 kor., roczna subwencya rządu na gimnazyum 10.000 kor. i 10.000 kor. jako 25% dodatków gminnych do podatków. Natomiast największe wydatki stanowią: pensye urzędników, służby i remuneracye 30.000 kor., podatki 21.211 kor., zakłady przemysłowe, cegielnia, elektrownia 89.000 kor., utrzymanie szkół i gimnazyum 19.000 kor, inwestycye 49.000 kor., spłata długów 31.560 kor., oświetlenie i czyszczenie miasta 8.2000 kor. Naogół w gospodarce gminnej, w której do niedawna była stagnacya, widać dążność do postępu i rozwoju miasta.

W pierwszej połowie b. m. odegrała tutejsza młodzież gimnazyalna jasełka w wielkiej sali „Sokoła“ pod umiejętnem kierownictwem niestrudzonego prof. Orseckiego. W przedstawieniu mile uderzała oko malowniczość kostyumów góralskich pasterzy i dworu króla Heroda. Dnia 16 b. m. znowu siłami wyłącznie uczniów wyższych klas odegrano „Lillę Wenedę“ na dochód Czytelni studenckiej. W przedstawieniu naogół udatnem znać było nadmiar pracy i poświęcenia, które włożył w przygotowanie wystawienia sztuki prof. Ogroziński. Publiczność, jak zwykle, dopisała na oba przedstawienia.

Miejscowe Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbyło walne zgromadzenie. Po sprawozdaniu wykazującem 7 posiedzeń a 180 kor. w kasie, wybrano nowy zarząd. Prezesem został dyr. dr Krotoski, zastępcą K. Władyka, sekretarzem J. Dziedzic a skarbnikiem K. Baran. Delegatem na wielki zjazd do Lwowa został J. Dziedzic.

Z zabaw tanecznych będą stanowić atrakcyę karnawału: zabawa kasynowa 29 stycznia a przedewszystkiem bal Towarzystwa Bursy gimnazyalnej 5 lutego. Pięknie i oryginalnie ułożone w gwarze goralskiej zaproszenia głoszą: „ze na świentom Jagate w mieście Nowym Targu bedzie pocenstunek i hipkanie w wielgiej izbie Sokoła na prefit študentów z gimnazye“.

Na granicy orawskiej rozstawili Węgrzy liczne i gęste patrole żandarmeryi. Jaki ma być cel zarządzeń, niewiadomo.

Milówka, 30 stycznia. Przy dosyć licznym udziale członków odbyło się dnia 23 b. m. walne zgromadzenie Koła T. S. L. w Milówce. Z ramienia zarządu głównego był obecny prof. Podgórski z Białej. Z odczytanego sprawozdania za rok 1909 wynika, że działalność tut. Koła w roku ubiegłym na ogół należała do najlepszych, założono bowiem jedno Kółko rolnicze, dwie czytelnie T.S.L., urządzono w okolicznych wsiach kilka odczytów i t. d. Dochód wynosił 1436 koron 38 h., rozchód 1353 kor. 48 h. Podnieść należy, że tut. Koło nie jest dłużnem zarządowi głównemu ani halerza, byłoby więc pożądanem, aby inne Koła szły w tym kierunku, a wtedy praca zarządu głównego będzie ułatwiona. Na wniosek dr J. Łodygowskiego, który imieniem komisyi rewizyjnej składał sprawozdanie, udzielono ustępującemu zarządowi absolutoryum. poczem nastąpiły wybory, który dały następujący wynik: F. Koczur prezes, H. Łodygowska zast. prezesa, R. Stonawski sekretarz; do zarządu weszli: M. Idzińska, A. Heller, Zdz. Łodziński i J. Wallas.

Mielec, 30 stycznia. Przed tygodniem odbyło się walne zgromadzenie Koła T. S. L., na które przybyło również kilkunastu włościan. Zebranie zagaił przewodniczący p. Haładej, wykazując, że Koło w roku zeszłym dało dowody życia, bo założyło 8 czytelń; wygłoszono 52 odczyty, urządzono kursa dla analfabetów, brano udział w obchodach patryotycznych; prof. Piątkowski, jako członek głównego zarządu, stwierdził, że Koło mieleckie z pomiędzy Kół zachodniej Galicyi najwięcej pracowało, za wyraził podziękowanie prezesowi. Wydział z małemi zmianami pozostał ten sam.

W niedzielę 23 b. m. urządziło Kółko dramatyczne T. S. L. przedstawienie „Pana Jowialskiego“, które wypadło wyśmienicie. Koło T. S. L. przygotowuje cały szereg odczytów dla miasta z rozmaitych dziedzin, a dla wsi o Grunwaldzie.

Śmierć z zamarznięcia. Piszą nam z Białej: W drodze ze Straconki do Międzybrodzia znaleziono zwłoki 30-letniej gospodyni Józefy Pyrskowej z Międzybrodzia. Kobieta ta, niezwykle słuszna i silna, wyszła wieczór z restauracyi gminnej w Straconce, a drugiego dnia znaleziono ją nieżywą na drodze. Początkowo myślano, że spełniona została zbrodnia, później zaś okazało się, że Pyrskowa, wychodząc z szynku w stanie podchmielonym, usiadła przy drodze, ażeby odpocząć, przyczem zasnęła i zamarzła.

Z powodu zamieci śnieżnych wstrzymany ogólny ruch pociągów na przestrzeni kolei lokalnej Borki Wielkie—Grzymałów aż do odwołania.

Ze świata.

Straszliwa śmierć samobójcy-skazańca. W wileńskim więzieniu gubernialnem odebrał sobie życie więzień z nazwiska nieznany, skazany na śmierć wyrokiem sądu wojennego, za strzały dane do gen. Pengo. Szczegóły tego samobójstwa są poprostu straszliwe. Skazaniec osadzony był w celi odosobnionej i jakkolwiek zwracano na niego wyjątkowo baczną uwagę, upatrzył jednak chwilę odpowiednią i zdjąwszy ze ściany palącą się lampę, oblał znajdującą się w rezerwoarze naftą głowę i odzież, a następnie zapalił włosy.

Nadzorca, który znajdował się tuż obok na korytarzu, poczuwszy dym, rzucił się do celi, gdzie oczom jego przedstawił się widok straszliwy. Skazaniec, siedząc na pościeli i płonąc jak pochodnia, wymachiwał tylko w milczeniu zupełnem rękami. Na podniesiony przez dozorcę alarm, przybiegła służba więzienna i natychmiast wyprowadzono objętego płomieniem na korytarz a tam oblewano wodą, aby ugasić ogień. Wkrótce przybył lekarz więzienny, gubernator i władze sądowe. Skazaniec umieszczony został w szpitalu, gdzie nad ranem w strasznych męczarniach skonał, nie wyjawiwszy swego nazwiska.

Burze. Z Zadaru telegrafują: Wzdłuż całego wybrzeża dalmatyńskiego panuje silna burza. W Dubrowniku fale morskie wdarły się do miasta i zalały niżej położone ulice.

Podpułkownik prowokatorem. Z Petersburga donoszą: Główny sąd wojenny zatwierdził wyrok sądu wojennego nadamurskiego, skazujący podpułkownika Zawarnickiego na 4 lata ciężkich robót. Podpułkownik Zawarnickij przez dłuższy czas odznaczał się w swej działalności, jako znany prowokator, który podrabiał i rozsyłał listy w imieniu jakichś socyal-demokratów we Władywostoku, podrzucał literaturę nielegalną i t. p. czynów dopuszczał się, pozostając na stanowisku urzędowem w zarządzie żandarmeryi.

Stan zdrowia Björnsona, jak z Paryża telegrafują, znów się pogorszył; Björnson od 24 godzin jest nieprzytomny. Paraliż poczynił znaczne postępy. Björnson nie przyjmuje też pokarmów. Jego syn, bawiący w Wiedniu, został telegraficznie zawezwany do ojca.

Edward Rod, znany powieściopisarz francuski, zmarł wczoraj nagle w Grasse we Francyi w 53 roku życia. Z pochodzenia Szwajcar francuski, urodzony w Nyon, należał Rod do [illegible] autorów. W początku swej karyery literackiej szedł śladem Zoli i był zdeklarowanym zwolennikiem kierunku naturalistycznego, któremu się później sprzeniewierzył. Ten zwrot jego wyjaśnia ogłoszony w roku 1885 romans filozoficzny p. t.: „Droga do śmierci“. W dziedzinie krytyki głównem jego dziełem jest praca p. t. „Idee moralne teraźniejszości“, w której zajmował się Renanem. Oprócz tego napisał interesujące studya o Leopardim, Dantem i Goethem. Napisał także przedmowę do francuskiego wydania dzieł Ibsena. Jakiś czas był Rod profesorem genewskiego uniwersytetu, gdzie wykładał językoznawstwo porównawcze. Z powieści jego najpopularniejszą było „Życie Michała Teissiera“. — Kilka prac poświęcił twórczości Rousseau'a, którego dzieła naprożno usiłował wprowadzić na scenę.

Z życia Polaków w Ameryce. (Straszna śmierć polskiego robotnika. — Ofiary kopalń. — Dom Polski w Wilkes Barre).

Z Junstown donoszą do „Dziennika Chikagowskiego“: Zginął tu straszną śmiercią w fabryce firmy Bessemer Steel Plant Co., polski robotnik, Jan Niziołek, pochodzący z Galicyi ze wsi Binarowa, powiatu Gorlice. Podczas krótkiej przerwy w pracy położył się na desce przy dużej gromadzie żelaza i widocznie zdrzemnął; tymczasem maszynista przy windzie nakrył go olbrzymim ciężarem rozpalonego żelaza. Na razie nikt nie spostrzegł nieszczęścia, dopiero gdy zapach palonego ciała napełnił fabrykę, zaczęto robić poszukiwania i w dwie godziny później wydobyto Niziołka prawie zwęglonego. Był on kawalerem, miał około 30 lat. Właściciel fabryki, chcąc okazać swoje współczucie dla nieboszczyka, przysłał dla niego trumnę i bukiet kwiatów.

Z Wilkes Barre donoszą do „Kuryera Polskiego“ wychodzącego w Milwaukee:

W wielkich fabrykach i kopalniach amerykańskich, gdzie tak często wydarzają się najrozmaitsze katastrofy, pada ofiarą wypadków wielu pracujących Polaków. Świadczy o tem najdobitniej ogłoszone tutaj sprawozdanie górnicze, z którego okazuje się, iż w ostatnim roku ogółem biorąc straciło życie w tej miejscowości w kopalniach twardego węgla 678 ludzi. W tej liczbie 213 Polaków.

W kopalniach twardego węgla w powiecie Luzerne pracowało w roku ubiegłym 62.099 robotników — górników. Wszystkich zaś robotników zatrudnionych przy wydobywaniu twardego węgla było tu 154.503. Liczba zabitych Polaków prawdopodobnie jest większa, jeśli się zważy na to, że przy notowaniu narodowości urzędnicy amerykańscy nie są zbyt skrupulatni.

Polonia tutejsza zamierza przystąpić do dokonania poważnego dzieła, gdyż rozpoczęto tutaj ruch w celu pobudowania Domu Polskiego. W sprawie tej odbyło się masowe zebranie obywateli w Moconaqua. Obecnych było kilkudziesięciu obywateli, przeważnie członków Sokoła. Zebranie otworzył przedmową ob. Fr. Roszkowski. Wyświetliwszy cel zebrania, powołał na trybunę ob. T. J. Warhelego, miejscowego nauczyciela, który w zwięzłej i krótkiej swej mowie objaśnił zgromadzonym potrzebę „Domu Polskiego“, jako ogniska oświaty ludu i fortecy Polski w Ameryce. Na wniosek mówcy wybrano zaraz potrzebne komitety do rozpoczęcia akcyi budowy.

Pościg za Cookiem. Dr Cook, niefortunny bohater polarny, według doniesienia berlińskiego „Lokal-Anzeigera" znajduje się w drodze z Heidelbergu do Wiednia. Bawił on przez pewien czas w sanatoryum Roggenau pod nazwiskiem Günthera. Stamtąd udał się w piątek wieczorem do Wiednia. W sanatoryum pilnowano go bardzo troskliwie i nie dopuszczano tam nikogo podczas pobytu Cooka. Obecnie po wyjeździe Cooka straż tę usunięto. Był on nawet urzędownie meldowanym, ale biuro bezpieczeństwa otrzymało wskazówkę, aby tego faktu nie ogłaszać.

Dochód z kuponów rabatowych, wrzucanych po tutejszych handlach do puszek na rzecz I. Koła T. S. L. wynosi w roku 1909 K. 128·76. — W szczególności uzyskano od firmy pp. Wołkowskiego K. 45.89, pp. Reima i Sp. K. 29·76, p. J. Fischera z linii A-B K. 20·95, p. Froncza K. 9·80 p. M. Dutkiewicza K. 9·06, p. L. Sykutowskiego K. 7·11, p. Cz. Śmiechowskiego K. 6·19. Dziękując wymienionym firmom za tak wydatne poparcie celów T. S. L. i polecając się dalszej pamięci, — zwraca się zarząd Koła do kupującej publiczności z prośbą, aby zamiast porzucać otrzymane w handlach kupony, składała je do skarbonek Koła, we wymienionych firmach na ten cel umieszczonych.

Mianowania i przeniesienia. Dyrekcya poczt przeniosła oficyała pocztowego Karola Stanowskiego ze Stanisławowa do Lwowa.

Z kalendarza. We wtorek 1 lutego: Wspom. Męki P., Ignacego; we środę 2 lutego: Oczyszczenie N. P. M. i Felicyana; we czwartek 3 lutego: Błażeja bm. i Hipolita m.

Wschód słońca 2 lutego o godzinie 7 min. 14; zachód o godz. 4 m. 33; długość dnia 9 godzin 19 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 31 stycznia termometr doszedł od + 0·4 do 3·2 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 1 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 742·1 mm., termometru — 7·6 C.; cisza.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek: „Gromiwoja".

We środę po południu: Betleem polskie"; wieczór: „Wielki Fryderyk".

We czwartek: „Sędziowie" i „Panna mężatka".

W piątek: „Tricoche i Cacolet".

W sobotę: „Na kwaterze", komedya w 3 aktach Antoniego Marsa".

W niedzielę po południu: „Pan Damazy": — wieczór: „Wielki Fryderyk".

W poniedziałek: „Na kwaterze".

Repertuar teatru ludowego.

We wtorek: „Hulaj dusza".

We środę po południu: „Ciotka Korola"; — wieczór: „Hulaj dusza".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

We wtorek: P. Kazimierz Czapiński; Dramaty Leonidasa Andrejewa. (1 wykład.)

We środę o godz. 5 po południu: P. Adam Uziembło: O znaczeniu formy w poezyi. (3 wykłady.) — Wieczór: Dr Tadeusz Szydłowski: O francuskiem i angielskiem malarstwie XVIII wieku.

Kronika lwowska.

Lwów, 1 lutego.

Bal u namiestnika dra Bobrzyńskiego zgromadził w niedzielę niezwykle liczny zastęp wybitnych osobistości ze Lwowa i kraju. Reprezentowane były wszystkie sfery; nader licznie przybyli posłowie z marszałkiem Badenim i prez. Głąbińskim na czele.

Echa krwawej bójki w Sejmie. Pobitego przez posłów Staruchów redaktora Demiańczuka badali lekarze sądowi. Wprawdzie obrażenia zewnętrzne są bardzo dotkliwe, nie grożą jednak życiu pobitego. — Niepokojącym natomiast objawem jest silny ból głowy. Ponieważ p. Demiańczuk przebywał ciężką operacyę wewnętrzną, w której wyjęto mu kilka żeber, zachodzi obawa poważnych komplikacyj, gdyż Staruchowie skopali go w nieludzki sposób.

Bratnia pomoc słuch. politechniki. Na walnem zgromadzeniu wybrano następujący wydział: Jan Bryl, przewodniczący; Wacław Prenier, zastępca przewodniczącego; Leopold Strenger, bibliotekarz, Leopold Toroń, skarbnik; Michał Smidowicz, sekretarz; Tadeusz Dutkowski, Jan Galewski, Wilhelm Jacobi, Józef Jelec, Roman Kania, Mieczysław Maciejowski, Jakób Pawłowski, Władysław Toroń, Izydor Welczer, Konrad Zieliński.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę po południu: „Małka Schwarzenkopf"; wieczór: „Manewry jesienne".

We czwartek: „Madame Butterfly".

W piątek: „Sufrażystki".

W sobotę po południu: „Hamlet"; wieczór: „Walc miłości".

W niedzielę po południu: „Eros i Psyche"; wieczór: „Madame Butterfly".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Rozstrzygnięcie konkursu „Sfinksa". W wydanym świeżo zeszycie styczniowym „Sfinksa" ogłoszony został wynik konkursu poetyckiego im. Jul. Słowackiego.

Sąd konkursowy, złożony z pp. Br. Chlebowskiego, Ign. Chrzanowskiego, A. Drogoszewskiego, Ign. Matuszewskiego, Wł. St. Reymonta, J. Weyssenhoffa i Wł. Bukowińskiego, rozważywszy na szeregu posiedzeń sześćdziesiąt osiem utworów, nadesłanych na konkurs poetycki „Sfinksa" wyróżnił z pośród nich dziewięć poematów z zastrzeżeniem, że niektóre nie odpowiadają warunkom konkursu.

Na posiedzeniu rozstrzygającem, z utworów tych obecni w liczbie sześciu sędziowie, postanowili jednogłośnie nagrodę konkursową w kwocie rb. 150 przyznać poematowi pod tytułem „Tęsknota hetmana", opatrzona godłem „De profundis animae".

Po otworzeniu koperty okazało się, że autorką nagrodzonego poematu jest Jadwiga Marcinowska.

Pierwsze wyróżnienie postanowiono przyznać poematowi „Luciferus" (godło „Avator"), którego autorką, jak się okazało po otworzeniu koperty, jest Julia Kreczyńska.

Wyróżniono nadto siedm utworów, które wymieniamy w alfabetycznym porządku tytułów. Zgodnie z warunkami konkursu, ogłaszano przytem nazwiska i autorów, oprócz jednego, który zastrzegł, że koperta otworzona być może jedynie w razie nagrodzenia poematu: „Kwiat paproci" — Walerya Szalay. „My" — Zygmunt Michałowski. „Podróż w Pireneje z Paryża" — Edward Ligocki. „Rybak" — koperty z nazwiskiem, zgodnie z zastrzeżeniem autora nie otworzono. „Wczasy Kosowskie" — Wacław Wolski". „Wiatr halny" — Tadeusz Miciński. „W lesie" — Samson Szyldberg.

— Z pracowni malarskich. W pracowni profesora Axentowicza w Zakopanem, powstał w ciągu lata cały cykl dużych portretów pastelowych, które niebawem ukażą się na wystawach w Krakowie i we Lwowie. Między innemi namalował artysta przepyszny portret drowej S. z Warszawy, w którym z właściwą swej technice pastelowej finezyą, stworzył prawdziwe arcydzieło kunsztu portretowego, oddając nie tylko wyraz twarzy portretowanej z niesłychaną subtelnością i wdziękiem, ale i akcesorya stroju, w czem, jak wiadomo, nie wielu artysta nasz ma współzawodników. Obok tego cały szereg dalszych: pani D. ze Lwowa, hrabiny M. z Krakowa, pani Słabuszewicz z Petersburga i kilka sezonowych piękności warszawskich.

W pracowni prof. Wodzinowskiego powstaje ogromnych rozmiarów obraz historyczny p. t. „Muza na Wawelu". Kompozycya ta o charakterze nastrojowym, traktowana sposobem Matejkowskim, wyobraża fantastyczną scenę zgromadzania się królów polskich w głównej nawie katedry Wawelskiej na nabożeństwo. W stallach siedzą rzędem w koronach i z berłami w rękach dziedzice korony polskiej Piastowie, Jagiellonowie, Wazowie. Część ich stoi przed wielkim ołtarzem, gdzie wsparta o własny sarkofag, majaczeje w mgłach postać królowej Jadwigi. Jest tu Batory i Sobieski i ostatni w szeregu nieszczęśliwy Stanisław August, klęczący z głową opartą na kolanie. Całość zapowiada się niezmiernie zajmująco, jako śmiała próba wskrzeszenia historycznego malarstwa i stworzenia kompozycyi o głębokim podkładzie myślowym i ideowym. Obraz przeznaczony na wystawę grunwaldzką.

Obok tego obrazu inny mniejszy o charakterze rodzajowym: „Msza weteranów z 1863 r.". W kościele Kapucynów gromadka Weteranów ze schroniska krakowskiego słucha Mszy św. Część ich siedzi w stalach, przed ołtarzem część klęczy. Wszystkie twarze portretowane z natury uderzają podobieństwem a spokojny, szlachetny ton całości, prześliczny rysunek i prawdziwie monachijskie wykończenie zapewniają obrazowi niepowszednią artystyczną wartość.

— Pamiątka Grunwaldzka 1410—1910. Napisał profesor Henryk Pachoński. Kraków. Nakładem autora.

Jest to popularna broszura, omawiająca w sposób jasny, przystępny i treściwy dzieje zatargu wiekowego Krzyżaków z Polską, i przyczyny, które doprowadziły do walki, zakończonej wielką orężną rozprawą pod Grunwaldem. Autor podaje barwny opis wiekopomnego pogromu Krzyżaków pod Grunwaldem i kończy rzecz dwoma rozdziałami, w których omawia znaczenie polityczne i dziejowe bitwy oraz dalsze losy Krzyżaków i ich politycznych następców Prusaków. — Broszura kwalifikuje się do czytelń i szkół ludowych, jako komentarz do zbliżającego się obchodu Grunwaldzkiego.

— Anglicy o polskim malarzu. Londyńska ilustracya „Graphic" wyliczając w jednym z ostatnich numerów obrazy odtwarzające „Narodzenie Chrystusa" według pojęcia różnych malarzy, omawia bardzo pochlebnie znany u nas obraz J. Męciny Krzesza, „Sen dzieciątka Jezus" nagrodzony w swoim czasie złotym medalem w Künstlerhauzie.

Obraz ten nabyty do reprodukcyi przez Photographische Gesellschaft w Berlinie, nie znalazł w kraju dotąd nabywcy.

— Kazimierz Królński: „Kusicielka" i inne nowele. Lwów-Złoczów, 1910. Nakład księgarni W. Zukerkandla.

Jest to trzeci już zbiorek nowel K. Królińskiego. — Mieszczą się w nim utwory „Kusicielka", „Esterka", „Przeznaczenie" i wreszcie „Listy po wietrznika".

— „Głosu nauczycielstwa ludowego" Nr 1 z 15 stycznia b. r. zawiera następującą treść: Przy nowym roku. — Głos w sprawie pragmatyki służbowej nauczycieli. — Program IV. krajowego zgromadzenia delegatów K. Z. N. L. — Jakiej reformy potrzebuje nasze szkolnictwo ludowe? — Wrogie działanie nieprzyjaciół fabryki nauczycielstwa ludowego. — Ruch nauczycielski i wiadomości bieżące.

Nowe książki:

Dr Manfred Kridl: Mickiewicz i Lamennais. Studyum porównawcze. Warszawa 1909. E. Wende i Spółka.

Ludwik Janowski: Lata uniwersyteckie Słowackiego. Lwów, 1909. Nakładem Tow. nauczycieli szkół wyższych. („Muzeum". Dodatek 4 do rocznika XXV.)

Stefan Okulicz: Przed laty. Wspomnienia. Kraków, 1910. Spółka wydawnicza.

Dr Roman Dyboski: Charles Kingsley i socyalizm chrześcijański w Anglii. Kraków, 1910.

Paweł Ciompa: Zarys ekonometryi i teorya buchalteryi. (Nr 1. Wydawnictwa Tow. Szkoły handlowej we Lwowie.) Lwów, 1910.

Edward Słoński: Z pod szronu. (Poezye.) Warszawa, 1910.

Franciszek Bujak: Franciszek Stefczyk. Z powodu 10-letniej rocznicy założenia patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek we Lwowie. Warszawa, 1909. (Odbicie z „Ekonomisty".)

Ludwik Jenike: Ze wspomnień. Część I. Warszawa, 1910. („Biblioteka dzieł wyborowych"). 40 kop.

Ory Jelska: Hanka. Powieść. („Nowości literackie" t. XXXI.) Warszawa, Księgarnia S. Sadowskiego. 1 rb.

Ks. J. Ciemniewski: Juliusz Słowacki w świetle swoich pism religijnych. Lwów, 1910. Księgarnia Gubrynowicza i Syna.

Józef Smrek: Nad Lemanem. Lwów, 1910. — Tow. wydawnicze.

Dr Bertold Merwin: Żydzi w powstaniu 1863 roku. Lwów, 1910. Nakładem redakcyi „Jedność".

Sprawozdania Tow. naukowego warszawskiego. Listopad. Warszawa, 1909.

Treść: St. Krzemiński: Przyczynek do sprawy pochodzenia Kołłątajów i miejsca urodzenia Hugona. M. Rowiński: O budowie wiersza u Słowackiego.

Jerzy Piwocki: Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych. Wydanie drugie. Tom I. Zeszyty 6—11. Lwów. Cena zeszytu 1 kor. 25 hal.

Na bałkańskim wulkanie.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 1 lutego.)

Konflikt między Bułgaryą i Turcyą.

Sofia. Stosunki między Bułgaryą a Turcyą bardzo się zaostrzyły. Przyczyną tego jest wyrok sądu wojennego w Salonice, skazujący siedmiu Bułgarów na rozstrzelanie, za rzekome należenie do bandy macedońskiej Dzienniki bułgarskie domagają się zadośćuczynienia i grożą wojną.

Nowy rząd w Grecyi.

Ateny. Dragumis objął, obok prezydyum gabinetu, tekę skarbu i prowizorycznie spraw wewnętrznych. Nowi ministrowie, z wyjątkiem ministra sprawiedliwości, wczoraj wieczorem złożyli w ręce króla przysięgę. Nie wiadomo, czy rząd bezpośrednio przedstawi się Izbie która jednak w każdym razie zwołaną będzie na nadzwyczajną sesyę.

Federacya bałkańska.

Rzym. „Tribuna" donosi, że są w toku przygotowania do federacyi bałkańskiej, w tym celu nastąpi w najbliższych dniach wizyta księcia Czarnogórskiego w Belgradzie i wizyta króla Ferdynanda bułgarskiego w Cetynii.

Groźna sytuacya.

Konstantynopol. Minister wojny konferował wczoraj wieczorem z ministrem skarbu i marynarki od godziny 7 do północy. Sytuacyę uważają tu za groźną z powodu wypadków greckich i zachowania się Bułgaryi.

Konstantynopol. „Osmanischer Lloyd" omawiając doniesienie o zbliżeniu się między Austro-Węgrami i Rosyą zauważa, że takie zbliżenie zapewniłoby Turcyi spokojną, niezamąconą pracę wewnątrz kraju i zorganizowanie należyte urządzeń wojskowych; z drugiej strony powstrzymałoby Bułgaryę od lekkomyślnego igrania z ogniem.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 1 lutego).

Posłuchanie Aerenthala.

Wiedeń. Hr. Aerenthal był wczoraj na przeszło godzinnej audyencyi u cesarza.

Przed otwarciem Sejmu czeskiego.

Praga. Ostateczna decyzya w sprawie Sejmu czeskiego zapadnie jutro. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie posłów czeskich, a jutro konferencya posłów niemieckich. Na konferencyi niemieckiej przedłożony będzie wniosek o wytrwanie w obstrukcyi. Rokowania trwają jeszcze dalej; być może, że uda się doprowadzić do porozumienia, celem umożliwienia przynajmniej ukonstytuowania się Sejmu. O załatwieniu zaś prowizoryum budżetowego wobec opinii Niemców nie ma mowy.

Kwaterowe dla oficerów.

Wiedeń. Minister wojny przygotowuje projek zmiany przepisów o dodatkach kwaterunkowych dla oficerów. Obecne przepisy wywołują niezadowolenie wśród oficerów i powodują żądania o przeniesienie do miast większych, zwłaszcza do Wiednia. Dotąd Wiedeń Budapeszt tworzyły osobną klasę w dodatkach kwaterunkowych, wszystkie inne zaś miejscowości podzielone były na 10 klas.

Różnica w dodatkach jest tak znaczną, że n. p. kapitan, stacyonowany w Wiedniu, otrzymuje 1636 kor. rocznie kwaterowego, a oficer tej samej kategoryi w niektórych miejscowościach otrzymuje tylko 328 kor. rocznie.

Celem wyrównania tych różnic, ministerstwo wojny wypracowuje projekt nowych w tym kierunku przepisów. Według tego projektu istniałyby tylko 3 klasy dodatków kwaterunkowych, a mianowicie: Wiedeń I. kl., Budapeszt II. kl., a wszystkie inne miejscowości tworzyłyby klasę III.

Oficerowie, którzy mieszkają w koszarach, otrzymywaliby 50% kwaterowego. Oficerowie żonaci, mający dzieci, otrzymaliby osobny dodatek na ich wychowanie.

Nowe przepisy mają wejść w życie 1 stycznia r. 1911, jeżeli naturalnie oba rządy je uchwalą.

Z przesilenia na Węgrzech.

Budapeszt. Sejm węgierski rozwiązany będzie osobną mową tronową. Jako następcę bana Raucha, wymieniają byłego ministra chorwackiego Tomasicza.

Sejm krajowy.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 1 lutego).

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, po odczytaniu petycyi pos. Kędzior zgłosił wniosek w sprawie użycia funduszu państwowego na popieranie chowu i zbytu bydła

Rektor Pawlewski uzasadniał swój wniosek w sprawie urządzenia stacyi doświadczalnej dla przemysłu naftowego i ceramicznego, przy politechnice lwowskiej.

Gdy przyszło do głosowania, poseł Sodomora zażądał stwierdzenia kompletu. Okazało się, że kompletu niema.

Upomnienie marszałka.

Marszałek Stan. Badeni przerwał więc posiedzenie na 10 minut i otworzył je na nowo o godzinie 11 i pół następującem oświadczeniem:

Zwracam się z tego miejsca do wszystkich przewodniczących klubów, które należą do większości sejmowej, aby od czwartku począwszy pod osobistą odpowiedzialnością, dopilnowali, iżby wszyscy członkowie, należący do ich organizacyi, w oznaczonym terminie zjawiali się w Izbie i wytrwali do końca posiedzeń zarówno przedpołudniowych, jak wieczornych.

Tylko ważne wypadki mogą usprawiedliwić niestawienie się posła w Izbie, ale o tem chcę być uwiadomiony.

„Możeby przewodniczący klubów zechcieli podzielić się ze mną odpowiedzialnością wobec Sejmu i kraju, na wypadek, gdyby Sejm nie spełnił swego zadania".

Wniosek Pawlewskiego odesłano następnie do komisyi budżetowej.

Posiedzenie trwa dalej.

Po katastrofie powodzi we Francyi.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 1 lutego).

Paryż. Sekwana opadła w ciągu nocy o 75 cm. Dziś spodziewają się dalszego opadu o pół metra. W mieście rozpoczęto już roboty desinfekcyjne.

O odszkodowanie.

Paryż. Jak słychać, kolej podmiejska wytoczyć ma proces o odszkodowanie przeciw kolei północno-południowej, której przypisuje wtargnięcie wody do tunelu, jakoteż przeciw miastu Paryżowi jako nadającemu koncesyę. Tow. kolei północno-południowej ogłasza w dziennikach energiczny protest, jakoby ponosiło winę za katastrofę w okolicy dworca St. Lazare i spowodowało usuwanie się ziemi w kilku miejscach.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 1 lutego).

Wystąpienie Oldenburga.

Berlin. Ostatnie wystąpienie konserwatysty Oldenburga było wczoraj omawiane we wszystkich klubach; sprawa ta będzie poruszona dziś ponownie w parlamencie.

Obecnie zwraca także uwagę niezwykłe przemówienie ministra wojny generała Heringen, którego w pierwszej chwili, z powodu wrzawy, nie słyszano. Minister powiedział między innemi, że między urzędnikami a oficerami jest wielka różnica. Urzędnicy przysięgają na konstytucyę, oficerowie nie. Oficerowie obowiązani są do posłuszeństwa tylko wobec króla i cesarza i to okazało się w historyi wielce pożytecznem. Wobec tego niektóre frakcye zamierzają żądać zmiany konstytucyi w tym kierunku, aby także oficerowie i żołnierze musieli przysięgać na konstytucyę.

Berlin. „Berl. Tgbll." zapewnia, że kanclerz Bethmann-Hollweg wyraził onegdaj w rozmowie z posłami oburzenie z powodu wystąpienia konserwatysty Oldenburga.

Pruska reforma wyborcza

Berlin. Przedłożenie reformy wyborczej do Sejmu pruskiego zostało już przez cesarza podpisane i we czwartek lub piątek będzie wniesione do Sejmu.

Aresztowanie Manuiłowa.

Petersburg. Przyczyną aresztowania Manuiłowa jest podejrzenie, że był on w stałej korespondencyi z Burcewem; listów jednak żadnych przy rewizyi w mieszkaniu Manuiłowa nie znaleziono.

Katastrofa w kopalni.

Nowy Jork. Z Primaro (stan Colorado) donoszą, że wczoraj wieczorem w kopalniach Colorado-Fuel Comp. wskutek eksplozyi gazów ośmiu górników zginęło, a przeszło 100 odniosło rany.

Orkan.

Londyn. Z Sydney donoszą: Miejscowość Brevarrino w południowej Walii w Australii zniszczył zupełnie orkan.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 1 lutego.

Sprawa Borowskiej postępuje obecnie zwykłym trybem proceduralnym, polegającym na załatwieniu wszystkich formalności, poprzedzających wysłanie wniesionego przez prokuratora zażalenia nieważności do najwyższego trybunału w Wiedniu. Obecnie prokuratorya czeka na doręczenie jej przez sąd aktów sprawy wraz z protokołami i wyroku na piśmie, po otrzymaniu których zażalenie z motywami będzie wysłane do Wiednia.

Taki faktyczny stan sprawy notujemy na podstawie informacyj, zaczerpniętych u miarodajnych sfer.

Borowska, znajdująca się nadal w więzieniu śledczem, ma się dobrze. Ponieważ jest w charakterze inkwizytki, pod zarzutem zbrodni morderstwa, otrzymuje wikt więzienny, dopiero czynione są przez nią i przez jej obrońcę starania o pozwolenie, otrzymywania posiłku szpitalnego.

Wogóle spodziewają się, że więzienie śledcze Borowskiej, wrazie, gdyby najwyższy Trybunał uchylił zażalenie i zatwierdził wyrok uwalniający, potrwać może jeszcze około 2 miesięcy.

Z kroniki policyjnej. Policya krakowska aresztowała dzisiaj 15 letniego Karola Ptasznika false Ludwina, który przed tygodniem włamał się do jatki p. A. Grüna przy ulicy Krakowskiej, gdzie skradł kilkanaście kilogramów mięsa.

Za kradzież kieszonkową na dworcu kolejowym aresztowano 16 letniego Samuela Hersteina, który jednemu z wychodźców do Prus, wyciągnął z kieszeni pugilares z kwotą 6 koron.

Defraudacya w armii. Z Serajewa donoszą: Porucznik 49 p. p. Beniamin Pachany, uciekł, zdefraudowawszy 6000 koron z kasy pułkowej.

O kuratelę nad ks. Ludwiką. Z Paryża telegrafują: „Matin" donosi: Zięć ks. Ludwiki Koburskiej ks. Guinther wniósł już podanie o kuratelę nad ks. Ludwiką.

Konflikt w Secesyi berlińskiej. Z Belina telegrafują: W tutejszej „Secesyi" wybuchł konflikt; t. zw. młodzi domagali się zastępstwa w wydziale; rzeczywiście udało się im wczoraj na walnem zgromadzeniu przeprowadzić dwóch swoich kandydatów do wydziału. — Po ogłoszeniu rezultatu wyborów przewodniczący Maks. Liebermann złożył przewodnictwo i wystąpił na czele grupy artystów z Secesyi. Dziś udaje się deputacya do Liebermanna z prośbą o cofnięcie decyzyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 lutego. (Giełda południowa.) Marki 117·57. Renta majowa 95·05. Renta koronowa węgierska 92·53. Akcye austr. zakł. kred. 672·50. Akcye węg. zakł. kred. 810·—. Akcye Anglobanku 317·—. Akcye Unionbanku 600·50. Akcye Bankvereinu 550·50. Akcye Länderbanku 505·—. Akcye kolei państwowych 757·—. Lombardy 125·25. Akcye fabryki broni 715·—. Akcye tytoniowe 0—. Alpiny 738·—. Rima-Muranyi 681·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2606 — Losy tureckie 230·75. Ruble 254·25. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 1 lutego. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 211·25. Tow dyskontowe 196·50. Usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 1 lutego. Pszenica na kwiecień od 14·15 do 14·16; pszenica na maj od 13·91 do 13·92; pszenica na październik od 11·91 do 11·92; żyto na kwiecień od 9·69 do 9·70; żyto na październik od 8·90 do 8·91: owies na kwiecień 7·50 do 7·51; owies na październik od —·— do —·—: kukurydza na maj 6·76 do 6·77; rzepak na sierpień 14·— do 14·10.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabe pochmurno.

Wiedeński Bank Związkowy w Krakowie, Rynek gł., Linia A-B 44.

Kapitał akcyjny: 130 milionów koron. Fundusze rezerwowe: 39 milionów koron. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów. Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na

4% książeczki wkładkowe **Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia.**

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami.

Piwo Pilzneńskie „Prazdrój" słynnej światowej marki B. B. (Urquell) z Browaru Mieszczańskiego w Pilznie (zał. w roku 1842)

w beczkach, butelkach, syfonach — poleca: Tel. 968. **Generalna Reprezentacya Kraków, Jagiellońska 7.**

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. Uwaga: Prawdziwy „Prazdrój" Pilzneński tylko z marką B. B. na korkach, kapslach i etykietach uwidocznioną. 55 37 78

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich w Krakowie, ul. Wiślna L. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy. 16 12 0

Zakład dentystyczny Podgórze — ulica Sokolska L. 1 tuż przy moście 537 8 8

Adama Rosensahla b. kierownika szkoły lekarsko-dentystycznej w Warszawie.

Zakład otwarty od 9—1 i od 3—6 w niedziele i święta od 9—1.

Najlepsze francuskie Bibułki do papierosów „LE SUBLIME"

Skład główny: 217 7 10 Jac. Schnabl & Co, Wiedeń, I., Predigerg. 5

Poszukujemy

pilnych agentów do rozpowszechniania pokupnego dzieła historycznego. Przyzwoity dochód nawet dla początkujących agentów jest pewny. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zatrudnienia przyjmuje **Talonek** poste restante **Kraków.** 997 2 2

WILLA

uroczo i nader praktycznie położona, w pobliżu powiatowego miasteczka, tuż przy olbrzymiej fabryce, z pięknym widokiem, o 8 dużych ubikacyach i piwnicach, bardzo dobrze się rentująca i mająca wielką przyszłość, oraz do 3 morgów dobrego gruntu, za 25 tysięcy kor. do sprzedania. Kapitał potrzebny 18 tysięcy kor. Bliższa wiadomość: Kolendkiewicz, Limanowa. 351 10 10

Koledzy Urzędnicy!

Nie popierajcie obcych krwawicą swą. W razie potrzeby z zupełnem zaufaniem powierzcie sprawę pożyczki Koledze mającemu zastępstwo banków, Lwów 75. On bezpłatnie pomoże, nie zdradzi jak cudzy, wydzierający naszą krwawicę dla obcych pasibrzuchów. Koledzy urzędnicy, którzy z wdzięcznością uznajemy uczciwą pracę Kolegi naszego. 852 3 0

5500 notar. uwierzytelnionych świadectw lekarzy i prywatnych dowodzi, że **KAISERA karmelki piersiowe** z trzema jodłami najlepiej usuwają

kaszel

chrypkę, zaflegmienie, katar, kaszel kurczowy i krztusiec. Paczka 20 i 40 halerzy. — Pudełko 60 halerzy. Dostać można w każdej aptece i drogueryi.

843 3 20

— Piękne i bujne włosy wytwarza jedynie —

„SZUM"

wypóbowany odżywczy proszek do pielęgnowania włosów, usuwa parple, łupież, pobudza do silniejszego porostu i nadaje naturalną i świeżą barwę.

Tani i praktyczny.
— Pakiet 25 hal. —

Do nabycia w Krakowie w drogueryach: M. J. Linka, Zopotha & Ski, Hanaka i S-ki, Komorowskiego, Pachuckiego, Sanitas, Klemensiewiczowej, Tomaszewskiego, Reifera, Bęknera, Reima & Ska i w aptece M. Redera. W Podgórzu: w aptece M. K. Łuczki i w drogueryi H. Stiela. W Bochni: w drogueryi J. Michnika. W Wadowicach: w aptece Mr. K. Homego. W Żywcu: Mr. Kornicki. W Tarnowie: W. Brach. W Rzeszowie: Mr. St. Zgórka. W Nowym Sączu: T. Kwiciński i L. Gelernter. W Zakopanem: Mr. St. Ossowski. 275 14 30

.Więcej niż 3000.

odbitek przedmiotów użytkowych i na podark wszelkiego rodzaju obejmuje mój najnowszy główny katalog, który wysyłam natychmiast każdemu za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr. 327 (Czechy). 382 7 13

L. 51. 850 2 3

KONKURS.

Zarząd gminy miasteczka Czchowa rozpisuje konkurs na **leśniczego** dla lasów o obszarze 780 morgów.

Warunki:

a) Poddaństwo austryackie;
b) Egzamin ukończonej niższej szkoły las.;
c) Co najmniej 2 letnia praktyka;
d) Nie przekraczalny wiek 40 lat.

Tytułem płacy rocznie 1200 koron w miesięcznych ratach z dołu. Podanie zaopatrzone świadectwami oryginalnemi, które zwrócone zostaną, należy wnosić do **dnia 18 lutego 1910 r.** na ręce podpisanego.

Czchów, dnia 19 stycznia 1910.

Komisarz rządowy:
Zygmunt Gostkowski.

Nakładem tygodnika ilustrowanego

„Przez lądy i morza"

wyszły świeżo

następujące powieści podróżnicze Karola Maya:

I. **Przez pustynię**
II. **Przez dziki Kurdystan**
III. **Z Bagdadu do Stambułu**
IV. **W wąwozach Bałkanu**
V. **Przez kraj Skipetarów**
VI. **Szut**
VII—IX. **Winnetou.**

Każdy tom zawiera około 500 stronnic druku i obok rycin w tekście liczne ilustracye kolorowe, jakoteż czarne na osobnych tablicach. Cena każdego tomu broszurowanego kor. 5·50, w eleganckiej oprawie kor. 7·10.

Równocześnie wychodzi (tylko w tomach) **Scrya B.,** z której ukazał się tom I. z ilustracyami pt. **Czaruy Mustang.** O poczytności tych powieści świadczy najlepiej fakt, że zostały przetłumaczone na **kilkanaście** języków, że wszędzie cieszą się ogromnem powodzeniem i w krótkim czasie doczekały się wielu wydań.

Wszystkie powieści **Karola Maya** ukażą się kolejno w tygodniku ilustrowanym **„Przez lądy i morza"** a to:

X. **Pomarańcze i daktyle**
XI. **Old Surehand**
XII. **Nad Spokojnym Oceanem**
XIII. **Nad Rio de la Plata**
XIV. **W Kordylierach**
XV. **W kraju Mahdiego**
XVI. **Szatan i Judasz**
XVII. **Na obcych drogach**
XVIII. **Boże Narodzenie**
XIX **U progu tamtego świata**
XX. **W państwie srebrnego lwa**
XXI **A pokój na ziemi**

Tygodnik **„Przez lądy i morza"** ukazuje się w postaci zeszytów, zawierających 48 stronic druku dużej ósemki, na wytwornym bezdrzewnym papierze, z licznemi rycinami w tekście i osobnemi **kolorowemi oraz czarnemi ilustracyami** na pięknym kredowym papierze. Jedenaście zeszytów stanowi jeden tom.

Prenumerata na tygodnik „Przez lądy i morza" wynosi we Lwowie i w państwie austryackiem:

Rocznie (52 zeszyty) . . . . . kor. 24·— Kwartalnie (13 zeszytów) . . . . kor. 6·—
Półrocznie (26 zeszysów) . . . . „ 12·— Miesięcznie (4—5 zeszytów) . . . „ 2·—

Zeszytami po 50 halerzy. 722 2 3

Tom broszurowany . . . . kor. 5·50 Ozdobna okładka pojedyncza . . . kor. 1·—
Tom oprawny w ang. płótno, ze złotemi wyciskami i ryciną kolor. kor. 7·10 Wszycie . . . . „ 0·60
Za wysyłkę na prowincyę dopłaca się osobno.

Prenumeratę należy posyłać wprost do Administracyi wydawnictwa **„Przez lądy i morza" we Lwowie, plac Maryacki 4 (Hotel Europejski).**

Rządowo uprawniona fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 26 10 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądania franco.

Kobiety

uczciwe, wymowne, energiczne, znajdą zajęcie jako akwizytorki przy zbieraniu wniosków ubezpieczeń na życie. 964 3 3

Zgłoszenia — tylko listowne — z podaniem obecnego zatrudnienia, wieku, ilości godzin wolnych każdego dnia, oraz dokładnego adresu, przesyłać należy pod adresem: **Biuro ogłoszeń „Principia", Kraków, św. Marka 21 — dla ubezpieczenia.**

Na Karnawał!

Koszule frakowe. **Kamizelki** balowe białe i kolorowe. **Krawaty** w nadzwyczajnym wyborze. **Rękawiczki** męskie i damskie. **Lakierki** oryginalne amerykańskie »Excelsior«. **Perfumy.** poleca

B. WIERZEJSKI
Kraków, Rynek, róg Floryańskiej.

177 5 0

Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego

napisał profesor uniwersytetu Dr M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Brak zatrudnienia skraca życie. Cały świat olbrzymim szpitalem. Chodzenie we śnie. Dama, która słyszy i widzi sercem. Duszyczki zmarłych dzieci śpiewają na pogrzeb matki. Elektryczne panie. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Hrabina, która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie, jako bańki mydlane. Ludzie, którzy bardzo długo żyją. Ludzie, którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie, którzy umierają z przyjemnością. Ludzie, którzy zabijają wzrokiem. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Muzyka w główce dziecka. Osobliwość duchowa. Osobliwa muzyka na ostatnie urodzenie poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Ostatni sen turysty. Panienka zbudzona z letargu. Podwójna osobistość. Pomocnik aptekarski, który we śnie robi lekarstwa według recept. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Prezydent sądu, który sam się oskarża. Przepowiednie. Sny magiczne. Ślepy profesor wykłada optykę, objawia stan gwiazd na niebie i żeni się z kobietą dla jej pięknych oczu. Staruszek, który chciał żyć wiecznie. Świat jest pełen cudów. Wielostronność natury ludzkiej. Wizye górników. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie, które pachną i nie psują się itd. itd. Cena 2 kor. Do nabycia w księgarniach. Skład główny: Gebethner i Sp. w Krakowie, Rynek 23. 768 3 3

49 5 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGULEK PRZECZYSZCZAJACYCH Dra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastusować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147



„Kalo-Vibrator"

przyrząd usuwający szybko i radykalnie zmarszczki i złą cerę — działa przeciw bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, gośćowi, chorobie serca i w. i. — Broszurki ilustr. darmo

T. Armatys
Optyk i Mechanik
Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 190 11 0

WYRÓB DOSKONAŁY. — NISKIE CENY!

Fabryka wyrobów platerowanych i srebrnych

F. Wójcikiewicz i Ska
Kraków, Wolnica l. 3.

541 6 6

Wyroby ze srebra, alpaki, pakfonu, bronzu, mosiądzu, miedzi i złota. — Do użytku domowego z białego metalu; nakrycia stołowe: łyżki, widelce, noże, lichtarze, tace, cukiernice, etażery. Do kościołów: monstrancye, relikwiarze, kielichy, puszki, lampy, lichtarze, kandelabry, świeczniki. — Wszelkie reparacye i złocenie w ogniu i galwanicznie, srebrzenie, niklowanie i t. d.

Wyrób doskonały. Niskie Ceny!

WYRÓB DOSKONAŁY. — NISKIE CENY!

Oficyalna garage Galic. Klubu automob.

Wyłączne zastępstwo austr.: Daimler, Mercedes, Gregoire.

GALIC. AUTO GARAGE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pierwszy fachowy warsztat reparacyjny.

Wozy osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motor., części zapasowe, pneumatyki motory.

Biuro: ul. Retoryka l. 5. — Telefon Nr 107. — Telegram „AUTO".
Warsztat: ul. Smoleńska l. 31. 104 5 0

Zdolnego pomocnika fryzyersko-perukarskiego przyjmie zakład fryzyerski Zygmunta Kostynowicza, Lwów, ul. Leona Sapiehy 29. 1048 2 3

Pełny i piękny biust

nadaje na pewno i na zawsze mój wypróbowany przezemnie samą i od 12 lat używany ze skutkiem środek Pani **N. Jilek, Ołomuniec II.** Proszę zwrócić się do mnie z zaufaniem, jako do kobiety kobieta. Nie używam krzykliwej reklamy, lecz **pisemnie** ręczę, jako jedyna właścicielka wynalazku, za skutek w każdym wieku. Listy tylko z ciekawości niepożądane. Na odpowiedź załączyć 2 marki po 10 h. Wysyłam stale do najsłynniejszych artystek i pań z wyższej szlachty. 619 8 12

Poboczny zarobek

trafia się dla każdego przez sprzedaż w każdym domu potrzebnego **produktu.** Dobra rzecz dla każdego! Napisać pod adresem: Pocztowa skrzynka 19, Žižkov u Prahy (Żyżków pod Pragą), Czechy. Kapitał nie potrzebny. 1027 3 3

Odtłuszczająca herbata Graciosa

dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego, mając przytem własność orzeźwienia i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Kąpiele ziołowe aromatyczne

odświeżają wonnie organizm ludzki, a przez swoją zawartość soli jodowych oczyszczają krew i wzmacniają system kostny. Cena 1 K

Krem borasonowy

gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. Cena 1 K. Mydło borasonowe 70 hal.

Pastylki piersiowe

usuwają szybko kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Proszek na odwłosienie

usuwa w 5—10 minutach zupełnie bezboleśnie i nieszkodliwie każde uwłosienie na twarzy i rękach. Cena słoika 2 K 50 hal.

Wyłączny skład w aptece pod 238 22 50

„BIAŁYM ORŁEM"
Kraków, Linia A-B Nr. 45.

Właściciel cegielni maszynowej w okolicy zamożnej, celem rozszerzenia swego zakłady poszukuje

spólnika

z kapitałem 20 do 30.000 kor. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod 935. 935 4 0

Fonografy i Gramofony

funkcyonujące bez zarzutu poleca po najniższych cenach fabrycznych

HANNS KONRAD
c. k. nadw. dostawca
Brüx, Nr. 307 (Czechy)

Fonografy z 2 walcami K 9·— 12·80, 16·50, 22·50. Gramofon z 2 płytami lub jedną dwustronną K 22·—, 30·— i wyżej. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Główny katalog za darmo, opłacony. 365 7 13

Świeży, tegoroczny **Tran rybi** we flaszkach oryginalnych i częściowo na wagę. **Wałki** do okien i drzwi. **Znakomite** cukierki przeciw kaszlowi i chrypce. — Taniej niż wszędzie poleca

Skład apt. „Sanitas"
KRAKÓW, ul. Długa Nr. 18.

Specyalne kremy na ręce przeciw pękaniu skóry. — Znakomite środki przeciw wypadaniu włosów. — **Wyłączny skład mydeł krajowych.**

Shampon franc. proszek do mycia włosów pakiet **24 h.**

Dnia 3 lutego b. r. rozpoczynają się prywatne lekcye zbiorowe, przygotowujące

do egzaminu wydz. z I-szej grupy

wpisy przyjmuje codziennie od 11 do 1 i od 3 do 5. **Matylda Szremerówna,** Kraków, Pijarska 5, parter. 1009 2 4

Asystent farmacyi

przyjmuje zastępstwa, ewentualnie stałą posadę. Zgłoszenia pisemne: **133** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 961 3 3

Spólnik

z kapitałem 50.000 koron potrzebny do powiększenia popłatnego interesu przemysłowego w Krakowie ewent. do założenia filii we Lwowie. Zgłoszenia nieanonimowe pod W. A. W. poste restante Kraków. Pośrednictwo wykluczone. 1010 2 4

Okazyjna sprzedaż!

doborowych ziemniaków w handlu towarów kolonialnych i delikatesów, Ludwika Bochnakiewicza. Dla członków Związku ekonomicznego daje opust 5% na wszelkie towary z wyjątkiem cukru i mąki, Kraków, Mikołajska 12. 1019 2 3

Niemka z bardzo dobremi poleceniami poszukuje posady do starszych dzieci lub do towarzystwa. Zgłoszenia pod **E. M.** poste restante **Jaworzno.** 945 3 10

Matematyki

fizyki i historyi naturalnej uczy i przygotowuje z tych przedmiotów do matury, oraz udziela korepetycyi słuch. IV r. filozofii. Za godzinę lekcyi 1·20 K. Zgłoszenia: A. Bodkowski, Kraków, uniwersytet. 984 3 3

Apteka wraz z willą

dobrze się rentująca w Zachodniej Galicyi w miasteczku ruchliwem, nowo odbudowanem i pięknej okolicy jest do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość pod **A. P. 45.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1020 3 3

Handel korzenny

delikatesów, wódek i win, dobrze prosperujący, w znakomitym punkcie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość pod „Przyszłość“ poste restante Kraków. 1022 2 5

Szkoła kroju

najnowszego

Kraków, ul. Pędzichów 19.

oprócz doskonałego kroju i szycia uczy modelowania z żurnali. 1063 2 8

DOM

piękny, murowany, do sprzedania, wraz z ogrodem i konsensem na restauracyę. Wiadomość u Franciszka Zielińskiego w Krzeszowicach. 1033 3 5

900 koron

i więcej, ofiaruję natychmiast gotówką za wyrobienie mi posady konduktora dróg powiatowych, przy Radzie powiatowej. Dyskrecya zupewniona pod słowem honoru. Zgłoszenia pod **K. U. 149** poste restante **Jarosław.** 968 4 4

Fabryka

mechaniczno-ślusarska z motorami do wynajęcia lub do sprzedania. — Wiadomość: Anschl Gutter, Chrzanów. 978 2 3

Małżeństwo.

Młody, inteligentny, bardzo sympatyczny, przystojny, elegancki brunet, posiadając idealne przymioty charakteru, ożeni się z bogatą panną lub wdową bezdzietną. Zgłoszenia sub „Studiosus medicae“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inser. Za ścisłą dyskrecyę ręczy słowem honoru. 988 2 2

Panna

lat 20, szatynka, średnio inteligentna, z chęcią do pracy, mająca 2000 koron gotówką posagu, oraz wyprawę, pragnie wyjść za mąż za człowieka uczciwego, poważnie myślącego. Reflektanci traktujący rzecz seryo, zechcą przesyłać oferty z podaniem swego adresu i opisem sytuacyi pod „Estyma 2000“ poste restante Kraków, za okazaniem 50 koron, seryi Nr 1188. 1024 2 5

Małżeństwo.

Dla córki mej (izrael.), której oddam przedsiębiorstwo handlowe, szukam męża z lepszej rodziny, obeznanego z buchalteryą. Rzecz traktowana seryo. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod: **„Nadzieja 2“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1036 3 3

Najtańszy los! Turecki los!

Główna wygrana:

fr. 400.000, 300.000, 200.000 bez potrącenia.

Ciągnienie 1 lutego.

1 los **40** rat miesięcznych po **7** kor.

6 ciągnień rocznie.

Wykaz ciągnień za darmo, opłacony.

ALSER WECHSELHAUS

PAUL BJEHAVY

Wiedeń, IX., Alserstrasse Nr 22.

Najstarszy tam Kantor wymiany.

891 4 4

Ostatni wyraz przemysłu fonograficznego.

Kto ma poczucie piękna i jest zwolennikiem dobrej muzyki, wybierze tylko i jedynie znakomity, francuski

:: PATHÉFON ::

oddający tak muzykę, jak i głos ludzki, nadzwyczaj wiernie i czysto, z naturalną siłą i barwą. Gra bez zmiany igły, szafirem, na płytach nieskończenie trwałych. Dlatego jedyny do tańca. **Wspaniałe nowe zdjęcia polskie.** Przeróbki gramofonów na system Pathé. Korzystna wymiana starych płyt.

Naprawy we własnej pracowni.

:: Stefan Grudziński i Tadeusz Berger ::

Kraków, Szewska L. 10. 618 7 15 **Telefon 305.**



Żądajcie spisów i wyjaśnień darmo i opłatnie.

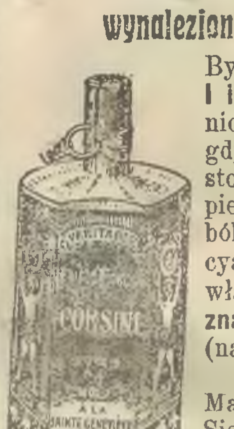
Ceny niskie.

Starożytności.

Prywatny zbieracz starożytności z Pragi czeskiej poszukuje kupna starożytnych mebli, rycin, miniatur, porcelany, statuetek, tabakierek, starych wrobów ze złota, srebra i ze słoniowej kości, jednakowoż tylko starożytnych i artystycznie wykonanych. Płaci o wiele wyższe ceny aniżeli którykolwiek kupiec, przyczem ręczy za dyskretność. Na żądanie przyjdzie też do pomieszkania. Zgłoszenia pod: **„Zbieracz“** przyjmuje administracya „Nowej Reformy“. 1093

EAU de FLORENCE

wynaleziona przez Abbé Corsini w roku 1779, uznana za pierwszorzędną wodę upiększającą.



Była w użyciu **królowej francuskiej, Maryi Antoniny, księżniczki Lamballe, pani Vigée-Lebrun i innych osobistości na dworze Ludwika XVI.** U najwytworniejszego towarzystwa kraju i zagranicy ma dla swej **niedoścignionej właściwości** pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi esencyami, gdyż nadaje cerze rumianą świeożść, a skórze cudowną miękkość i gładkość. Wszelkie nieczystości na twarzy, jak pryszcze, piegi, liszaje itd. znikają po krótkiem używaniu. Dodana do kąpieli lub wody do mycia działa na ciało szczególnie orzeźwiająco. Wymarzony środek przeciw bólowi głowy i znużeniu. **Jedna próba wystarcza**, aby się przekonać o wyborności naszej specyalności, wyrobionej ściśle podług pierwotnej recepty wynalazcy, której jesteśmy wyłącznymi właścicielami. Żądać wyraźnie **Eau de Florence Corsiniego** i zwracać dobrze na nasz **oryginalny znak z krzyżem na niebiesko-czerwonej etykiecie.** Cena małej flaszeczki K 2·50, wielkiej K 5·— (na długi czas starczającej) **The Corsini Perfumery Compagny, Barden & Co, Wiedeń VI., Stumpergasse 47.**

Mają na składzie w **Krakowie:** Droguerya Arnolda Reifera, ul. Grodzka 35; Zopotha i Sp., ul. Sienna; handel Reima i Sp., Rynek gł.; handel L. Weindlinga, ul. Grodzka 26; P. Wierzejskiego, Rynek gł.; w **Podgórzu:** Droguerya pod gwiazdą. 1004 1 3



Cenniki darmo opłatnie.

Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany, mimo że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami?

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.

Bo publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnych artystów w świecie.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charczą i można na nich i 1000 razy grać. 924 3 20

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 kor.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Lwów ulica Syksfuska L. 2 Tel. 2033/II.

Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.

Jeneralny zastępca

Józef Weksler

Kraków Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel. 641.

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres rysunku wchodzące, węglem, kredką lub piórkiem. Kraków, Pędzichów 12, I piętro. 904 3 10

---- Waga ----

najnowszej konstrukcyi, dla niemowląt i dzieci. Posyła się do domów w celu każdorazowego odważenia.

Droguerya J. Hanaka i S-ki, Magistrów Farmacyi

Kraków, Szewska 5. 195 10 10

Jul. Schradera patrony likierowe

prawnie ochronione

dla własnego przyrządzania

wybornych likierów deserowych i stołowych, wódek gorzkich i zwykłych do nabycia niemal w 100 gatunkach. Cena patronu wystarczającego na $2\frac{1}{2}$ litra 80 do 1·40 halerzy.

Hugo Schrader dawniej **J. Schrader,** Feuerbach-Stuttgart. Broszurę z świadectwami wysyła mój główny skład dla Austryi-Węgier: **Wilh. Maager,** Wien III/3. Heumarkt 3. Skład w Krakowie ma Reim i Sp. 248 5 12

Küfferlego

wyśmienite słodowe karmelki nadziewane przeciw kaszlowi

do nabycia w handlach:

L. Aksmanna, B. Anisa, L. Dintenfassa, M. Dutkiewicza, A. Frassa, M. Jablonera, S. Nikla, P. Korna, J. Kuczmierczyka, A Reifera droguerya, L. Sykutowskiego, R. Schwimmera, Zawilińskiego i Króla, Z. Nasalika. 41 5 0

.·.·. Nowo otwarta krakowska .·.·.

Fabryka słomianek

Kraków - Zwierzyniec L. 22

1058 2 5

wyrabia słomianki, t. j. opakowania na flaszki o różnej pojemności i poleca swoje wyroby P. T. Odbiorcom. — Mając większy zapas słomianek na składzie, może wszelkie zamówienia natychmiast wykonać. — Cenniki na żądanie franko.



Od **20 lat** znany i ulubiony środek do tępienia włosów

„EPILATOIR“

do zupełnego wytępienia włosów na twarzy, rękach, ramionach i t. d. został teraz ulepszony i działa szybciej niż dawniej. Cena małego flakonu **10 K,** wielkiego **20 K.** 825 2 3

ROBERT FISCHER, doktor chemii i kosmetyki. — Dawniej: Wiedeń, I., Habsburgergasse 4, teraz: Wiedeń, I., Salvatorgasse II (Passauerplatz 2). Składy w Wiedniu: Apteka W. Twerdego, I., Kohlmarkt 11; apteka Korwilla, I., Wipplingerstrasse 12. — Broszurki o ozonie i zastosowaniu poszczególnych osobliwości, jakoteż wyjaśnienia we wszelkich sprawach kosmetycznych za darmo, opłacone.

I-szej jakości

Posadzki deszczułkowe dębowe

podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 12 0

Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778

Meble używane, szafy, łóżka i co w zakres mebli wchodzi, fortepiany krótkie, pianina, maszyny do szycia, kupuję w każdym czasie.

Zgłoszenia ustne lub kartką przyjmuje stróż domu: ulica św. Jana l. 14. 896 6 6

Do wynajęcia

dom mieszkalny obejmujący po 2 pokoje i do tychże kuchnie i kilka ubikacyj, pokój z kuchnią, oraz oddzielne pokoje. — Wiadomość w sklepie na Prądniku Czerwonym za p. Badera, przed rzeką l. 145. 1066 2 3

Monaco-Condamine.

Hotel Pension Angleise w pięknem położeniu z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. 1043 2 15

Do sprzedania

po cenach zniżonych. Pianino firmy Lotha, Garnitur salon. złocony w stylu Odrodzenia, Garnitur mah. z bronzami w stylu Empire. Komódka mah., Biór i biblioteka mah., Sypialnie i jadalnie styl. Dywany perskie, Lustra, Obrazy, oraz wiele innych mebli antycz., używanych i nowych, w Zakładzie kupna i sprzedaży Maryi Telesznickiej w Krakowie, ul. św. Jana 2, I p. 1040 2 3

Domowa Kuchnia Jarska

„Przyroda“ 809 4 0

Kraków, Rynek główny, Linia A-B, l. 44.

wydaje śniadania, obiady, podwieczorki i kolacye, **przyrządzone ściśle według zasad jarstwa.** Lokal pierwszorzędny. Ceny konkurencyjne. Czytelnia pism obficie zaopatrzona.

Pralnia polska

ul. Szewska l. 9 w Krakowie

(dawniej Julii Sarneckiej obecnie A. Mrozówskiego) istniejąca od lat 50 wykonuje robotę **ręcznie,** starannie i terminowo. Polecając się Szanownej P. T. Publiczności, dziękujemy dotychczasowym klientom za łaskawe poparcie. 1031 2 3

Pomocnika

zdolnego ekspedyenta, z polskim i niemieckim językiem, obeznanego z urządzaniem wystaw, przyjmie Skład sukna **Zajączek i Lankosz, Lwów,** ul. Jagiellońska 3. Zgłoszenia z fotografią. 314 13 0

Konkurs.

Towarzystwo prawnej ochrony podatników w Krakowie, przyjmie emerytowanego **urzędnika** skarbowego, biegłego w sprawach administracyjno-skarbowych, do prowadzenia biura.

Zgłoszenia z podaniem warunków, oraz o bliższe informacye należy nadsyłać najpóźniej do 5 lutego na ręce Wiceprezesa WP. Adama Wiśniewskiego., Kraków, c. k. Towarzystwo rolnicze. 908 3 5

Pożyczki

563 13 14

dla P. T. urzędników państw., prywatnych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30 letnią spłatę, załatwia za kondyktem i bez i informacyj w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie **Reprezentacya Beamten-Vereinu.** Lwów, Kopernika 28, II p

Majątek

obszaru około 500 morgów, w tem kilka stawów rybnych, kilometr od miasta i kolei żelaznej, niedaleko granicy Śląska pruskiego, jest pod korzystnemi warunkami od 1 kwietnia b. r. **do wydzierżawienia.** Bliższych wiadomości interesentom udzieli hr. Plater, Kraków, ul. Kremera 3, I p. 927 3 3

Zawsze wyborna ....

. Herbata z Rączką .

.... z magazynu

... **Juliusza Grossego** ...

w Krakowie. ....

149 17 0 **Wszędzie do nabycia.**

Poszukuję do kupna

rentownej, dobrze zbudowanej, wygodnej kamienicy, blizko śródmieścia w Krakowie. Zgłoszenia listowne: Kraków, Krupnicza 20, II p., na lewo. 1030 3 4

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Rynek gł. 34.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 1102 1 4

Księgarnia polska i skład nut

Fr. Eberta 290 9 0

w Krakowie, ulica Floryańska 35.

(stacya kolei elektr.)

pośredniczy w przyjmowaniu prenumeraty na pisma polskie i obce. Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres księgarstwa wchodzące.

P. Studentom i P. Akademikom

daję obsługę w zakres fryzyerstwa wchodzącą o 30% taniej. P. Abonenci dostają osobne skrytki i przybory do tychże. **M. Nadel,** fryzyer, Szpitalna 40, vis à vis Teatru i Wielopole 12. 934 3 5

Mundantka

pisząca biegle na maszynie, znająca stenografię, poszukuje posady (u p. notaryusza lub adwokata). Zgłoszenia pod **„Praca“** poste restante **Jordanów.** 926 7 7

W szkole fortepianowej

EUGENII ROSENBERG

Kraków, ulica Bonerowska 6.

rozpoczynają się wpisy na drugie półrocze z dniem 31 b. m. 1060 3 3

Słuchacz IV r. filozofii

udziela korepetycyi i przygotowuje do matury, oraz innych egzaminów. Wynagrodzenie miesięczne w stosunku 1 kor. za godzinę. Zgłoszenia: St. Wiarowski. Kraków, Uniwersytet. 840 6 6

Obiady konkurencyjne

prywatne od 70 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21 II piętro. 991 5 15

Nowe kursa

przygotowawcze do egzaminów: z rachunkowości państwowej składanych w c. k. Namiestnictwie we Lwowie i z buchalteryi kupieckiej pojedynczej i podwójnej składanych w c. k. Akademii handlowej w Krakowie lub we Lwowie, rozpoczynają się dnia 3 lutego 1910 r.

w szkole buchalteryi Stanisława Burnatowicza w Krakowie, Floryańska 55.

Telefon Nr. 2036 VIII.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w biurze buchalteryjnem od 9 do 1 i od 3 do 6, ulica Floryańska 55. 949 6 0

Szkoła pisania na maszynach i powielania pism.

L. 2778. 1103 1 3

Konkurs

Zwierzchność miejska w Andrychowie ogłasza konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną w kwocie 1400 K i dodatkiem na mieszkanie w wysokości 10% stałej płacy.

Praktyka wolna. W miejscu stacya kolejowa i ładowanie zwierząt.

Podania, należycie udokumentowane, należy wnosić na ręce Zwierzchności miejskiej w Andrychowie do **1 marca 1910 roku.**

Andrychów, dnia 26 stycznia 1910.

Burmistrz:

Bobrowski.

873 5 12

Skład fortepianów i pianin ZYGMUNTA RABY

KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 13

Sprzedaje i wypożycza najtaniej (także na raty).

Wyłączne zastępstwo c. k. fabryk Braci Stingl w Wiedniu.

TYLKO WPROST z miejsca fabrycznego można nabywać najtaniej - - - - -

materye na ubrania męskie i damskie

kazać sobie więc przysłać za darmo próbek naszych

wspaniałych nowości wiosennych i letnich.

Ręczymy za towar bez skazy, trwały. Odcina się każdą ilośc. Resztki sprzedaje się za bezcen. Pierwsza śląska fabryczna wysyłka sukna **„SUDETIA“** Karniów (Jägerndorf) Nr 90 Śląsk austryacki. 1089 1 0

Rękawiczki balowe trwałe i dobrego kroju poleca - - - fabryka rękawiczek Br. Bilewskich w Krakowie.

W pensyonacie
dla uczniów szkół średnich
Antoniego Łekszyckiego.
Kraków, Pl. Maryacki l. 9, I piętro.
(Dom p. Czynciela)
może znaleść umieszczenie na drugie półrocze b. roku szkolnego jeszcze dwóch uczniów.
Obszerne, jasne mieszkanie z nowoczesnemi urządzeniami. Zdrowy, obfity wikt według wskazówek lekarskich. Troskliwa opieka i pomoc w naukach. 1088 1 2

Kanapa dywanowa
do sprzedania. Poniatowskiego 10, I piętro, przed południem. 1104 1 3

Panienki
uczęszczające do szkół znajdą wygodne umieszczenie. Cena przystępna. Fortepian na miejscu. Ul. Felicyanek 15, II piętro, drzwi na prawo. 1077 1 2

Prawnik
III roku, absolwent Akademii handlowej w Wiedniu, władający kilkoma językami, szuka posady biurowej lub sekretarki. Zgłoszenia pod H. T. poste rest. Kraków. 1080 1 3

Mieszkanie
dla pp. studentów pod przystępnemi warunkami. Za troskliwą opiekę ręczę. Adres: Czysta 1, I piętro, drzwi na wprost schodów. 1037 1 2

FRYZYERKA
czesze Panie na bale, zabawy, - - - wieczorki, koncerty. - - -
Udziela lekcyj czesania
- - - Uskutecznia również - - -
-- „MANICURE" --
O. Czaczka, Jagiellońska 5, II p. (obok Starego Teatru). 509 9 12

Panna
z 7-letnią praktyką biurową, egzaminem z rachunkowości państwowej i kupieckiej, władająca biegle językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie, i pisząca na maszynie, z powodu zwinięcia biura, poszukuje posady od 1 marca w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod S. A. poste rest. Kraków. 1092 1 2

WIKTOR BARABASZ
skład fortepianów, pianin i harmonium,
poleca 119 26
najlepsze instrumenta firm krajowych.
Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Od Korczaka
list na poczcie. 1097 1 2

Poszukuję
jakiej posady biurowej lub do sklepu za małem wynagrodzeniem. Mówię bardzo dobrze po polsku i po niemiecku.
Zgłoszenia: „Emilia" poste restante Kraków. 1100 1 3

Antyki!
Jedyny wielki wybór na Kraków.
oooo
Garnitury mahon.. Salon mebli złoconych, Piękne komody inkrust.. Sekretarze, Pająki z bronzu, szafy i biblioteki inkrust., Biura mahon. i orzechowe. Lustra, Toalety, Stoły, Zegary, Świeczniki żydowskie, Biżuterya, Wyroby z kości słoniowej, Bronzy, Porcelana, Miniatury, Szkło, Makaty, Szale, Koronki, Srebro i innych mnóstwo pięknych okazów artystycznych. Na składzie są również i meble zwykłe. 1052 1 0
Leopoldyna Machowska
Kraków, Szewska l. 5, I p.

Wszechświatowy Instytut Obcych Języków
dla pań i panów
THE BERLITZ SCHOOLS
of Languages
w Krakowie, Floryańska 25, I piętro
podaje do wiadomości P. T. Publiczności, iż oprócz osobnych lekcyj, które rozpocząć można każdej chwili, w miesiącu styczniu b. r. co tydzień rozpoczną się nowe zbiorowe kursa języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego, na które zapisać się można każdego czasu.
Nadto dnia 1 i 16 stycznia b. r. rozpoczną się zbiorowe wieczorne kursa języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego za opłatą zniżoną.
Opłata ta wynosić będzie K 20·— za kurs 4-miesięczny.
Dla niezamożnych opłata będzie zredukowaną do połowy. Pilni a niezamożni uczniowie i akademicy będą w pewnej proporcyi od uiszczenia opłaty zupełnie uwolnieni. 291 11 0

Znakomite jarosławskie rydze kiszone, beczułka pocztowa kor. 3 za zaliczką. Wojciechowski, Jarosław. — — 281 12 15

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące lauda, półkryte jedno i dwukonne kuczer-faetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 53 13 0



„Berson"
są co do jakości i trwałości nieprześcignione; zapobiegają wykrzywieniu obuwia i poślizgnieniu, a obuwie przez nie zachowuje elegancki wygląd. Uważać na nazwę jako znak
„BERSON"
Najlepsze obcasy gumowe.
Dostać można przez wszystkie w państwie handle skór, obuwia i wyrobów gumowych, tudzież w drogueryach. — Hurtownie przez kontrahentów
Sigmund Beer & Söhne
Wien VI/2. 937 1 20

Kalosze na buciki fasonu amerykańskiego. Kalosze rosyjskie i amer.
Podeszwy i obcasy gumowe.
Podeszwy wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe i słomkowe.
Smarowidło do obuwia i podeszwy ochronne.
Lakiery, pasty, kremy do odświeżania bucików. 1073 1 2

FARBY
i przybory do malowań artystycznych.
Rogóżki szczotkowe, żelazne i kokosowe.
Szczotki do wycierania nóg do przedpokoi.
Wielki wybór wyrobów szczotkars.
Latarki stajenne, ręczne i kieszonk.
Ochraniacze uszów od zimna i mrozów.

Największy wybór Perfumeryi, Mydeł i wszelkich środków toaletowych
Reim i Spółka, Kraków
Rynek główny l. 37. — Linia A-B.
polecają po cenach najtańszych:

Patrony Schrader'a i kompoz. „Stella" do sporządzania najlepszych likierów stołowych różnego gatunku.
Alpestre i Sudetia, ziółka do sporządzania likierów „Chartreuse" i „Sudetia".
Wódkę francuską Brazay'a i Molla.
Artykuły chirurgiczne i hygieniczne.
Papier klozetowy.

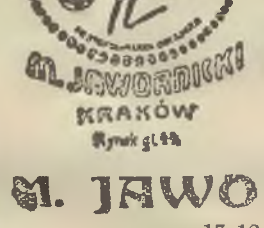
Termofory ogrzewacze ciała.
Lampki platynowe, oraz aparaty Ozonateur i Longlife do odświeżania powietrza w pokojach.
Olej i Hydrolin przeciw kurzowi w lokalach.
Spluwaczki patent. po 6 h sztuka.

Farby olejne do użycia gotowe.
Lakiery i Glazury do podłóg.
Masę francuską i i woskową do zapuszczania podłóg i posadzek.
Farby emaljowe Marxa.
Fattingera suchary dla psów.

Nowość „SAPINOL" do czyszczenia metali.
NARTY (Ski)
SANKI sportowe
SANKI szwajcarskie z kierownicą i hamulcem.
Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.
Zapalniczki „VULKAN" z lontem.
„THERMOS" aparat do przechowywania płynów.

Rodowita Niemka
udziela lekcyi literatury, gramatyki i konwersacyi. Wiadomość: Niecała 7. I p. 1099 1 2

PALARNIA KAWY



poleca częściowe i hurtownie wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza"
po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI
17 12 0

Uczeń
z ukończoną II kl. szkół średnich, **zamiejscowy,** znajdzie umieszczenie w handlu **Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32.** 986 3 4

Rydze kiszone
5 kg. za 4 kor., franco wysyła Czyńkowa, poczta Uście Ruskie. 1071 1 5

Poszukuję dzierżawy
od 300 do 700 morgów z gorzelnią lub bez, z odpowiedniemi budynkami, w pobliżu kolei i miasta. Zgłoszenia: Józef Janiszewski, Kraków, ulica św. Tomasza l. 18. 1098 1 5

IX Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Związku Kredytowego dla handlu i przemysłu
stow. zarejestr. z ograniczoną poręką
w Jawarznie
odbędzie się **we czwartek dnia 10 lutego 1910 r.** o godzinie 6½ wieczór w lokalu Związku z następującym,
Porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Odczytanie protokołu lustracyjnego;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej, oraz udzielenie Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej absolutoryum z czynności za rok 1909;
4) Rozdział zysku;
5) Wybór członka uzupełniającego Dyrekcyi;
6) Wnioski członków.

DYREKCYA:
1078 **Zygmunt Bester.**

Większą partyę dębów
na pniu w okolicy Oświęcimia sprzeda Józef Lysy, Brzezie. 1072 1 5

Pomarańcze czerwone
5 kg. pomarańcz czerwonych K 3·20, 1 oryginalna skrzynia 300 pomarańcz czerwonych 14 K, 5 kg. karczochów K 4·80, 6 żywych pająków morskich 5 K, 5 kg. mandarynek K 3·90, opłatnie za zaliczką. **Giov. Spanghero, Tryest.** 1099 1 2

L. 206. 1079 1 3

Konkurs
na posadę **weterynarza miejskiego** w Rozwadowie z płacą 1200 kor., z terminem wnoszenia podań do **1 marca 1910 r.**
Rozwadów, dnia 29 stycznia 1910.
Burmistrz: **Miąsik.**

Kilkadziesiąt kamienic i parcel budowlanych w Krakowie
bardzo ładnie i korzystnie położonych, oraz przeszło 40 morgów parcel budowlanych w Wielkim Krakowie, to jest w Dębnikach, Nowej Wsi, Zwierzyńcu, Grzegórzkach, Prądniku Czerwonym, przeważnie w dowolnych ilościach sążni aż do 23 morgów w jednym kawałku, odpowiednich pod budowę zakładów przemysłowych, tanich domków i willi. **Majątek ziemski pod Krakowem, oraz kilka kamienic** okazyjnie ma do sprzedania — **Adam Biliński, Dom handl. i przem. w Krakowie, ul. Szewska 11. Telefon Nr 1004.** 1037 3 3

Bieliznę Damską
i dla Panienek
webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**
Kompletne wyprawy ślubne poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 179 5 0
Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

201 24 104
Zakład krawiecki
MARCIN CZAJA i WŁ. RECHOWICZ
w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej L. 24
Poleca wielki wybór materyałów.
Wszelkie zamówienia uskutecznia się według najnowszej mody.
Wykończenie artystyczne.



Oryginalne amerykańskie ::
urządzenia biurowe
biurka żaluzyowe i płaskie, szafy na akta, registratury, fotele obracalne i t. d. i t. d., dębowe, orzechowe i mahoniowe — w ogromnym wyborze zawsze na składzie. 730 5 10
Ceny b. niskie. — Wygodne spłaty miesięczne.
!! OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM !!
Skład: Kraków, Rynek gł. 34, Pałac Spiski I p.

Gries obok Bozen-Stac.
klimat. poł. Tyrol — Hot. Pens. „Sonnenhof" i zakład leczn. „Loreley", odnowione i zmodernizowane. Od 5 stycznia 1910 ord. Dr Z. Szczepański, długoletni lekarz kliniki Prof. Ant. Gluzińskiego we Lwowie. — Informacyi udziela Zarząd.
Adres: „Sonnenhof", Gries b. Bozen Tirol. 805 2 10

Dzierżawa.
Piekarnia parowa, firma stara i renomowana, zaopatrzona we wszelkie najnowsze konstrukcye maszynowe, w wodociąg, gazowe i elektryczne oświetlenie, w dom, mieszkalny, stajnie itd. jest z powodu cofnięcia się od prowadzenia przedsiębiorstwa korzystnie do wydzierżawienia. 1068 1 3
Maurycy Neumann, Biała koło Bielska.

Optyk i mechanik, M. Zwilling
Kraków, ulica Sławkowska l. 4.
poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 251 12 0

Pensyonat „UKRAINA"
Kraków, Karmelicka 40.
Ceny umiarkowane. 798 6 14
Obiady po 1 kor. 60 hal.

Kantorzystka
znająca stenografię polską i niemiecką, potrzebna zaraz do składu sukna na Śląsku. — Zgłoszenia listowne z podaniem wysokości żądanej płacy przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **T. S. 1069.** 1069

Lekcyi gry
na skrzypcach udziela nauczycielka z patentem Konserwatorym Warszawskiego, b. uczenica prof. Barcewicza. Helena Kamińska, ul. Siemiradzkiego 13, III p. od godz. 4 do 6. 745 5 10

Starą garderobę męską i damską i futra, kupuję po najwyższych cenach. **S. Katzner, Kraków,** ul. Dietlowska 77. 725 8 15

Dr Przybyło
adwokat w Krościenku n. D.
poszukuje **koncypienta.** 1026 3 3

Miód
pszczelny patokę, lipcowy, kuracyjny z własnej pasieki, wysyła w 5-cio kilowych blaszankach franco do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 6 kor 80 hal. **Jan Barnaś, Szepesófalu,** Węgry. 515 20 20

Pierwszorzędna
w kraju znana i dobrą opinią ciesząca się instytucya daje możność zdobycia sobie stałej egzystencyi przez wytrwałą czynność. Dla mężczyzn posiadających nieco energii łatwy zarobek.
Zgłoszenia pod **„Warto próbować"** poste restante **Kraków.** 1096 1 3

Do Polek!
Jeśli chcecie być piękne i szlachetne, nie kupujcie Panie pudru pruskiego, bo go zastępuje w zupełności polski
Puder tłusty „Mimoza"
a ma tę wyższość nad wyrobami zagranicznemi, że daje zarobek polskim robotnicom, zatrudnionym we fabryce chemiczno-kosmetycznej „Mimoza" w Podgórzu.
Nadto 5% od czystego zysku przeznacza się na dochód Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie.
Za 75 hal. dostanie pudełko pudru (wielkości pudru Leichnera za 1 kor.) w każdym składzie perfum i kosmetyków.
W Krakowie sprzedaje oprócz innych firma Reim i Spółka. 101 11 0

L. 7. 501 7 8

KONKURS.
Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu ogłasza niniejszem konkurs na posadę **Sekretarza** Rady powiatowej, która to posada jest do objęcia zaraz.
Wymagane są: Studya prawnicze z dowodami złożenia egzaminów państwowych, tudzież z praktyki zawodowej.
Obywatelstwo austryackie.
Wiek nieprzekraczający lat 40.
Posada ta z płacą 2400 koron i dodatkiem aktywalnym 480 K rocznie, jest na razie prowizoryczną.
Stabilizacya nadaje prawo do emerytury według tutejszego statutu i do pięcioleci po 10% płacy.
Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nowym Targu w terminie do 15 lutego 1910 r.
w Nowym Targu dnia 3 stycznia 1910.
Wydział Rady powiatowej.
Prezes: **Witold Uznański.**

Katalog
dzieł prawniczych, politycznych, ekonomicznych i społecznych, oraz katalogi wydawnictw własnych i obcych — wysyła bezpłatnie księgarnia
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie. 831 10 10

Dla Panienek
uczących się, pokój umeblowany z całem utrzymaniem. Także obiady domowe na maśle. **Krupnicza 15, parter.** 807 3 3

Fortepian
do sprzedania, Retoryka 10, I piętro. 850 5 6

Pan
poważny na stanowisku, albo emeryt lub oficer, który poszukuje stałego mieszkania kawalerskiego z wszelkiemi wygodami, niech się zgłosi: E. H. ulica Wielopole 11, I piętro, oficyny, na lewo. 796 5 8

Sprzedam lub wydzierżawię na składy parcelę budowlaną przy ul. Szlak. Zgłoszenia listowne pod **A. 75.** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 861 3 3

Droguerya
w mieście powiatowem poszukuje kwalifikowanej siły. Pierwszeństwo mają mężczyźni. Żąda się przedłożenia świadectw. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **A. Z. 758.** 758 5 5

Pączki i chrust
codziennie świeże
ADAMA PIASECKIEGO
w Krakowie 166 22 0
ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Czekowa kasa sklepowa amerykańska
do rejestrowania
z masy konkursowej firmy A. Liebeskind w Krakowie, która w marcu 1909 r. była kupiona za 2900 koron, jest do sprzedania.
Kasę tę można obejrzeć w kancelary, Dra Adolfa Grossa, adwokata w Krakowie, św. Anny 9, codziennie w godzinach między 9½ a 1½, gdzie również można przejrzeć akt oszacowania i warunki sprzedaży. Oferty zamknięte wraz z wadyum w wysokości 200 kor., należy złożyć w kancelaryi Dra Adolfa Grossa, najpóźniej do dnia 10 lutego 1910 r. włącznie, a decyzya co do ofert nastąpi do 20 lutego b. r.
Dr Adolf Gross
jako zarządca masy konkursowej firmy A. Liebeskind. 995 3 3

Mydło macierzankowe
bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikatnia, usuwa liszaje, pryszcze, wągry i zgrubiały pomarszczony naskórek, przez co twarz nabiera białości, świeżości i delikatności.
sztuka 60 hal.
poleca Teofil Bekner
Kraków, Długa 4. 495 8 0

Poszukuję pracy.
Władam językami: niemieckim, francuskim, angielskim, szwedzkim i rosyjskim. Jestem niezłym buchalterem i korespondentem. Przyjmę najskromniejszą posadę biurową, choćby tymczasową. Zgłoszenia listowne pod **„Niewymagający"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 905 4 6

Korzystna sposobność!
Handel towarów mieszanych w miejscowości kąpielowej z powodu interesów familijnych do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia. Bliższe szczegóły w kiosku trafiki w Krakowie, róg Szpitalnej i plant. 875 4 4

Ucznia
do praktyki aptekarskiej poszukuje od 1 marca b. r. **K. Marianowski,** aptekarz **w Żabnie** (koło Tarnowa). 923 4 6

Od 1 kwietnia
poszukuje samotna osoba mieszkania z 2 lub 3 pokoi i kuchni na I piętrze lub parterze. Może być w oficynie, blisko rynku w spokojnej ulicy. Zgłoszenia: Krupnicza 20, II p., na lewo. **J. K.** 1008 2 2

Miód! Miód potaniał! Deserowy, kuracyjny, twardy K 6·80, gęsto płynna patoka (rarytas miodoborów) K 7·30 za 5 kg. franco. Własne pasieki! Przeważnie sprzedają miód sztuczny, fałszowany. Ostrożnie! Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany. 909 8 10

Za darmo
opłacony otrzymuje każdy mój główny katalog z przeszło 3000 odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju, który na żądanie wysyłam natychmiast. C. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 330 (Czechy). 385 6 13

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.